

**Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów**

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.go.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 1(106) Rok IV 5.01.2007 r. Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1733-6538

Pięciu gryfickich lekarzy stanie przed sądem

**Z powiatu
gryfickiego
po łupy
do łobeskiego**

str. 4

**Kolejna
„Biedronka”
szykuje się
do ataku!**

str. 5

(GRYFICE) Szef niepublicznego ZOZ-u Ort-Gryf oraz czterech pracujących w nim lekarzy staną przed sądem pod zarzutem wyłudzenia ponad 108 tys. zł z Narodowego Funduszu Zdrowia.

REKLAMA

Elmet
Szczecińskie Przedsiębiorstwo
Handlu Artykułami Technicznymi

**ZAWSZE
NISKIE CENY**

- art. Elektrotechniczne
- art. Chemiczne
- art. BHP

Gryfice, ul. Ks. St. Ruty 91
Pon.-Pt. 8:00 - 16:00
Sobota 8:00 - 12:00
tel. 091 384 33 48

REKLAMA

BADANIA TECHNICZNE
PODSTAWOWA STACJA
KONTROLI POJAZDÓW ABTE/cdefh

- SAMOCHODY OSOBOWE I CIĘŻAROWE DO 3.5t
- MOTOCYKLE
- CIĄGNIKI ROLNICZE I PRZYCZEPY
- SAMOCHODY NA GAZ PIERWSZE BADANIE TECHNICZNE

CZYNNE PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 7.00-15.00 SOBOTA 7.00-12.00

Resko ul. Jedności Narodowej 21 tel. (091) 3951502, fax (091) 5777418

Optyk
Jacek Olszewski

Filia Pracowni Optycznej
z Nowogardu

- Duży wybór opraw
- Soczewki kontaktowe, płyny

GRYFICE ul. Niepodległości 80
Tel. 0 604 94 16 48

MULTIKA

BOMBA KREDYTOWA

- ŻADNYCH DOD. KOSZTÓW
- BEZ GÓRNEJ GRANICY WIEKU
- KREDYTOWANIE DO 30 LAT

dom Atrakcyjny kredyt hipoteczny
hipoteki po prostu

Korzystaj z linii gotówkowej
Tak często jak chcesz!
Oddajemy w Twoje ręce gotówkę
- sam decydujesz, kiedy i ile wypłacasz

1 2 5

Gryfice ul. Niepodległości 50
Tel. 091 384 59 17 605 357 089

MULTIKA

S/C
M/B

ul. Starogrodzka 25, 72-300 Gryfice
tel. 091 384 20 01

CEGŁA KLINKIEROWA
Roben 1,50 zł/szt

CENTRUM BUDOWNICTWA

LOMBARD

KOMIS BETA

Gryfice, ul. Bracka
(środkowy budynek trojaków)
tel. 091 3844790

**SKUP, SPRZEDAŻ TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH,
SPRZĘTU RTV I ZŁOTA**

+ **simlock, polskie menu,
naprawy telefonów od ręki**

Godziny otwarcia pon. - pt. 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 14.00

ZAPRASZAMY

Kancelaria Prawnicza

m - lex Mariusz
Lewandowski



Oddział w Nowogardzie
ul. 700-lecia 15 (nad apteką Jantar)
tel. 0501 123 865, 0501 403 444
czynne wtorki, piątki od 16-18

- sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze
- obsługa prawna podmiotów gospodarczych
- prowadzimy sprawy na terenie
Polski, Niemiec i Francji
- całonocowe pogotowie aresztowe

Skuteczność • Przystępne ceny

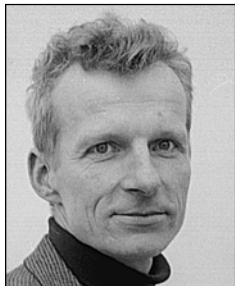
**beton
towarowy**

BETMIX

- keramzyt
- bloczki betonowe i nadproża
- stropy terriva

39 22 020
0608 047 127

- transport
- pompowanie
- rozładunek podajnikiem



Kazimierz Rynkiewicz

Poszukiwanie kultury w miejscach, gdzie się ledwie tli, jest dzisiaj zajęciem na granicy śmieszności i rozpacz. Żyjąc w samym środku zbiegających się zewsząd współczesnych trendów i mód poddawani jesteśmy nieustannej presji ilościowej; masie opinii, wielkim liczbom wynalazków, gadżetów, migającym z potworną szybkością elektronicznych i cyfrowych obrazów, nieustającym zmianom na rynku, naporowi wciąż nowych produktów do konsumpcji. Natłok ilości powoduje, że z horyzontu znika nam jakość. Ktoś kiedyś sparafrazował powiedzenie o człowieku, który brzmiał dumnie; człowiek to brzmi tłumnie.

Człowiek dzisiaj nie chce żyć dumnie, człowiek chce żyć tłumnie; na stadionach, w wielkich miastach, na kon-

Nie bardzo wiadomo, czym wspólnota sylwestrowa jest, ale staje się coraz liczniejsza

certach, paradach, plażach, zabawy sylwestrowe wylały się na place i ulice, nawet msze na placu św. Marka przyciągają tłumy, tak jak śnieg w górach, gdzie niedługo jeden będzie zjeżdżał po plecach drugiemu – taki tłok, i wciąż rośnie. Nawet jak jesteśmy sami, włączamy telewizor, by uczestniczyć w życiu wielkiej telewizyjnej wspólnoty; milionowej, o czym skwapliwie podają statystyki oglądalności.

Polska opustoszała, bo z wielu miast i miasteczek młodzi ludzie wyjechali na zachód, do prawdziwej Europy, by tam wtopić się w wielobarwny tłum tubylców i takich jak oni przybyszów. Tam życie wydaje się być lekkie, bo normalne. Tę normalność określa skala dostępności różnych produktów i usług za tygodniową pensję. Ci co wyjechali, przyjechali na święta. Na chwilę zapełniły się miasta i miasteczka, przy choinkach, stołach, na ulicach. Opowiadają wręcz bajki o tym, jak tam jest. Ile to można kupić i po jakich cenach; je-

dzenia, samochodów, komórek, odzieży. Przeliczają na złotówki. Wychodzi im jeszcze więcej i jeszcze taniej. Gdy mówią o tym, stają się bohaterami swoich własnych opowieści, błyszczą przed widownią, która słucha z zazdrością, że im się udało. Za chwilę odjadą i wtopią się w tłum sobie podobnych; będą zwykłymi imigrantami, jakich miliony, pracującymi ciężko w barach i na budowach, którzy nie są już skłonni wysłuchiwać takich opowieści, bo je znają na pamięć. Komu w Anglii czy Niemczech można opowiadać, że ma się tanie mieszkanie i samochód i imponować pensją barmana...

Bez własnej kultury będą szukać jakiegokolwiek wspólnoty, w której by mogli poczuć się mniej obco. Będą więc chodzić na mecze polskiej drużyny, polskie wystawy, do polskich barów, ale najczęściej na wielkie koncerty, parady, mecze, akcje charytatywne, by poczuć wspólnotę z kimkolwiek, by nie być samemu. Nawet stanie w korku staje się

sympatyczne, bo nie stoi się samemu.

Wspólnota bożonarodzeniowa wydaje się przegrywać ze wspólnotą sylwestrową. Nawet jeżeli jeszcze gdzieś tli się, to wydaje się - resztkami sił; wspólnota postu przed wigilią, modlitwy, rozmyślań o życiu i śmierci, sensie cierpienia, sensie istnienia. Tu także wdziera się masowość; zgiełk zakupów, dzwoniów telefonów, sms-ów z życzeniami, tony gadżetów i świecących na domach i płotach lampek. Jest ładnie, jest bardzo ładnie, ślicznie, cudownie.

Za chwilę na place wyleje się wspólnota sylwestrowa; tysiące w miasteczkach, miliony w metropoliach. Nie bardzo wiadomo, czym ta wspólnota jest, ale staje się z roku na rok coraz liczniejsza. Pierwsze lody intymności zostały przełamane. Ktoś się komuś publicznie oświadczył, na oczach milionów, więc może niedługo zobaczymy noc poślubną. Ale to już było na „wielkim bracie”, więc można przejść do większej skali, do prawdziwego reality. Pokazać swoje człowieczeństwo innym; najpierw pierś, później pośladek, później nagą duszę, która chce się zatracić w tłumie podobnych duszyczek. Człowiek się spełnił – publicznie. Wreszcie brzmi...

Dziel i rządź

Jerzy Przystawa

Tzw. ordynacja proporcjonalna, która ma tyle wspólnego z pojęciem proporcjonalności, ile drut kolezasty z heblowaną deską, jest mechanizmem dezintegracji i podziału sceny politycznej. Mechanizm ten wszędzie i zawsze – bez względu na różnice geograficzne, klimatyczne czy kulturowe – działa tak samo, a więc prowadzi do rozbicia partyjnego, wiecznych kłopotów z utworzeniem rządzącej koalicji, do słabego, nierządowego państwa. Taką jest matematyczna logika tego systemu dystrybucji miejsc w parlamencie. Ta logika sprawdza się od początku III RP, tak jak sprawdzała się w II RP, jak sprawdza się we wszystkich ościennych i nie ościennych państwach. Wszystko to zostało po tyśiąckroć opisane w najróżniejszych opracowaniach uczonych politologów i socjologów, przede wszystkim zachodnich, ponieważ politolodzy i socjolodzy *wschodni* mają jeszcze niewiele doświadczenia z tą wiedzą, która rozwijała się głównie gdzie indziej. Jednak literatura na ten temat jest dostępna, jeśli nawet nie w naszych bibliotekach akademickich to chociażby w internecie, dlatego zadziwia fakt, że wszyscy uczeni komentatorzy, zawsze ci sami, stale wynajmowani przez me-

dia do uczonych dywagacji przed kamerami na temat: *co teraz będzie? i szto dielat?*, zachowują się tak, jakby nigdy o tym nie słyszeli i niczego na ten temat nie czytali.

Kiedyś, kiedyś – jeszcze u zarania III RP – udzielając wywiadu dla włoskiego dziennika „Il Messagero”, niezrównany Lech Wałęsa wyznał: *To ja podzieliłem Solidarność i zawsze będę tworzył podziały, bo silny związek byłby przeszkodą na drodze reform*. Jak na tym przykładzie widzimy, Lech Wałęsa samodzielnie odkrył starą rzymską zasadę sprawowania władzy: *divide et impera!* – dziel i rządź! Skąd jednak wiedział, że najlepiej służyć mu będzie właśnie tzw. ordynacja proporcjonalna? O niczym takim starożytni Rzymianie nie słyszeli, natomiast ordynacje, jakie nam od początków jego panowania aplikują nasi politycy są tak skomplikowane i nie do pojęcia, że zrozumieć ich nie potrafią nie tylko prości elektrycy, ale nawet uczeni profesorowie uniwersytetów!

Promyk światła na wyjaśnienie tej zagadki rzuca opracowanie politologów irlandzkich z Uniwersytetu w Dublinie, który bacznie obserwował polityczną ewolucję w Polsce i wyniki swoich obserwacji przedstawił w pracy pt. *Institutional Change and Persistence: The Evolution of Poland's Electoral Sys-*

tem, 1989–2001, opublikowanej w „The Journal of Politics” w 2004 roku. Opisują oni, że obie Wysokie Układające się Strony, zasiadające przy sławnym Okrągłym Stole w 1989, w jednakowym stopniu nie miały zielonego pojęcia o mechanizmach wyborczych i nie bardzo wiedziały, jaki sposób wyboru byłby najlepszy, aby ich interesy zostały w maksymalnym stopniu zabezpieczone. Na szczęście znaleźli się przynajmniej dwaj wybitni eksperci, profesorowie Andrzej Werblan i Stanisław Gebethner, którzy wytłumaczyli Kiszczakowi i Jaruzelskiemu, że jeśli wprowadzą w Polsce wybory w jednomandatowych okręgach wyborczych, jak w Wielkiej Brytanii czy USA, to zmiotą ich one ze sceny politycznej tak, że nawet plama nie pozostanie.

Tak się, na szczęście dla generałów, nie stało. Od początku istnienia III RP mamy tzw. system proporcjonalny, nieustannie zmieniany i *udoskonalany*, zawsze z tym samym skutkiem, produkujący konflikty, swary i korupcję. Niedawno znany dziennikarz polityczny, Adam Szostkiewicz, powiedział w wywiadzie radiowym, że *jesteśmiskazani na ordynację proporcjonalną*.

Skazani? Przez kogo? Widzimy wszyscy jak ten system DZIELI. Ale pozostaje pytanie, na które warto by usłyszeć odpowiedź: a kto RZĄDZI Polską? Dla kogo, dla czyjej wygody te podziały są tworzone? I jak długo jeszcze?

18 października 2006



Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Śliwińska,
tel. 0691 307 442;

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 091 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska,
Kazimierz Rynkiewicz,
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730;
e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”.
DRUK: WPPP - Łobez;
tel./fax (091) 39 73 730

ABW przesłuchała prawie 2 tysiące świadków

Pięciu gryfickich lekarzy stanie przed sądem

(GRYFICE) Szef niepublicznego ZOZ-u Ort-Gryf oraz czterech pracujących w nim lekarzy stanie przed sądem pod zarzutem wyłudzenia ponad 108 tys. zł z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Początek sprawy sięga 2004 roku. Podczas rutynowej kontroli inspektorzy Zachodniopomorskiego Oddziału NFZ przejrzyli dokumentację chorób w Ort-Gryfie i nabrali podejrzenia, że niektóre historie chorób są fikcyjne. W kartach chorób miano wpisywać pacjentom zabiegi medyczne, które nie zostały wykonane. Na ich podstawie otrzymywano pieniądze z NFZ.

Sprawą zainteresowała się szczecińska delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW). Jak nam powiedział jej rzecznik kpt. Wojciech Mikołajuk, ABW przesłuchała prawie dwa tysiące pacjentów w powiatach gryfickim, łobeskim, a także w Świnoujściu, by określić skalę fałszowania dokumentów i sprawdzić działalność niepublicznych ZOZ-ów.

W marcu 2005 roku, na podstawie zebranych informacji, śledztwo podjęła Prokuratura Apelacyjna w Szczecinie. Po ponad półrocznym dochodzeniu postawiła zarzuty pięciu lekarzom SNZOZ Ort-Gryf w Gryficach: Markowi D., Romanowi P., Rafałowi R., Waldemarowi Z. i Dariuszowi N. Prokuratura zarzuca im, że poświadczali nieprawdę w historii chorób pacjentów oraz w miesięcznych zestawieniach wykona-

nych świadczeń składanych w NFZ. Wynikało z nich, że wpisywali w dokumenty fikcyjne porady lub znacznie zawyżali ich koszty.

- Wniosek w tej sprawie skierowaliśmy do sądu 28 grudnia 2006 roku. Sprawa jest obszerna, zajmuje 191 stron. - mówi prokurator Grażyna Gawłowska-Rynkiewicz z Prokuratury Apelacyjnej w Szczecinie.

Prokuratura ustaliła, że najwięcej pieniędzy, ponad 63 tys. zł wyłudził z NFZ szef Ort-Gryfu Marek D. Pracujący w spółce lekarz Roman P. miał wyłudzić około 38 tys. zł. Obaj poddali się samo ukaraniu, co oznacza, że sąd może skazać ich bez przeprowadzania rozprawy. Tak wnioskuje prokuratura. Markowi D. sąd może wymierzyć do 15 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu, 10 tys. zł grzywny oraz nakazać mu naprawienie szkody. Roman P. może zostać skazany na rok więzienia w zawieszeniu, 9 tys. zł grzywny i naprawienie szkód.

Trzej pozostali lekarze nie przyznają się do winy i w związku z tym sąd przeprowadzi rozprawę, na której orzeknie o ich udziale i ewentualnej winie w tej sprawie.

Kazimierz Rynkiewicz

REKLAMA

BEZPIECZNY KREDYT TO TANI KREDYT

MIN DOCHÓD 500 zł
MIN. RENTA/EMERYTURA 400 zł
BEZ OGRANICZEŃ WIEKU

KREDYT DLA ZADŁUŻONYCH KREDYTY GOSPODARCZE
ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH

www.kredyty.anv.pl
Tel: (091)384 62 26 GRYFICE, PI. Zwycięstwa 37
(091)384 70 00 (bud. UMIG), III p. pok. 325
kom. 0 663 493 064 czynne: Pn.-Pt. 9⁰⁰-17⁰⁰

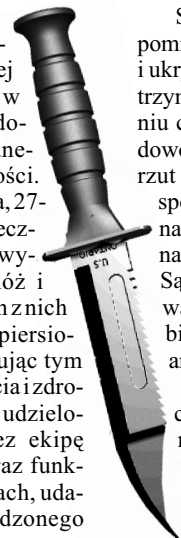
od **5,5%** w PLN

Skutki sylwestrowych szaleństw...

Nożownik zaatakował!

W nocy z 31.12.2006 r. na 1.01.2007 r. w jednej z miejscowości powiatu gryfickiego, w trakcie noworocznej imprezy zorganizowanej w prywatnym mieszkaniu, doszło do ugodzenia nożem jednego z przebywających tam gości.

Sprawca tego wydarzenia, 27-letni Paweł B., w trakcie sprzeczki z 21-letnim Pawłem Sz. wyciągnął niespodziewanie nóż i zadał nim kilka ciosów. Jeden z nich utknął na wysokości klatki piersiowej zaatakowanego, powodując tym realne zagrożenie dla jego życia i zdrowia. Dzięki szybkiej pomocy udzielonej pokrzywdzonemu przez ekipę Pogotowia Ratunkowego oraz funkcjonariuszy policji w Gryficach, udało się zapobiec śmierci ugodzonego



nożem młodego mężczyzny.

Samego sprawcę tego przestępstwa, pomimo jego ucieczki z miejsca zdarzenia i ukrywania się, w dniu 01.01.2007 r. zatrzymali policjanci z Gryfic. Po wykonaniu czynności procesowych i zebraniu dowodów Pawłowi B. przedstawiono zarzut usiłowania zabójstwa Pawła Sz. i spowodowania ciężkiego uszczerbku na jego zdrowiu. W dniu 04.01.2007 r. na podstawie posiadanych materiałów Sąd Rejonowy w Gryficach zastosował wobec zatrzymanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy.

Policja w Gryficach nie wyklucza przedstawienia zarzutów innym uczestnikom tej feralnej zabawy, o czym zadecyduje po zgromadzeniu dalszych dowodów w tej sprawie. *(KPP Gryfice)*

Pani Danucie Przybylskiej
z powodu śmierci ojca
wyrazy współczucia

składają pracownicy
Gospodarstwa Nasiennego w Prusinowie



Zmarł kolega Adam Kucab
Rodzinie składamy
szczerze wyrazy ubolewania

Pracownicy Gospodarstwa Nasiennego w Prusinowie



**Trzebiatowski Ośrodek Kultury
oraz parafie:**

**ewangelicko- augsburska,
greckokatolicka, prawosławna
i rzymskokatolicka**

serdecznie zapraszają na

„SPOTKANIE CZTERECH ŚWIEC

WIECZÓR KOLED”

dnia 19 stycznia 2007r (piątek)
godz. 17.00
Dom Kultury
ul. Wojska Polskiego 38.



Wpadło 12 złodzieiów kabli

Z powiatu gryfickiego po łupy do łobeskiego

(RESKO) Jak nie ściągać ze słupów, to wykopują! Tak wygląda działalność złodziei kabli telekomunikacyjnych chyba w całym kraju. U nas jest to szczególnie plaga, gdyż kable biegną przez tereny słabo zaludnione, stąd złodzieje czują się bezpiecznie. Jednak nie na drodze, o czym przekonali się mieszkańcy powiatu gryfickiego, którzy przyjechali kraść do Starej Dobrzycy, w gminie Resko, w powiecie łobeskim.

W nocy z 29 na 30 grudnia (z piątku na sobotę), około godz. 3.05, w miejscowości Stara Dobrzyca w gminie Resko, patrol reskich policjantów zatrzymał do kontroli drogowej samochód marki Opel Astra. W trakcie kontroli policjanci w bagażniku ujawnili zwoje kabli telekomunikacyjnych wykonanych z miedzi.

Samochodem kierował Tadeusz R. lat 49, a pasażerami byli; Paweł R. lat 19, Daniel W. lat 24, Grzegorz R. lat 24 i Krystian W. lat 22; wszyscy mężczyźni są skoligaceni rodzinnie. Ponadto w samochodzie ujawniono profesjonalny wykrywacz metali, również pod nagami pasażerów znajdowały się zwoje kabli.

- Wykrywacz był profesjonalny. Posiadał ustawienia do wykrywania metali zwykłych i kolorowych, tak więc posługując się nim złodzieje od razu wiedzą, co jest pod ziemią. - powiedział nam komendant Komen-

dy Powiatowej Policji w Łobzie podinspektor Ryszard Podgórski.

Po chwili policjanci zatrzymali kolejny pojazd marki VW Passat, w którym znajdowali się; kierujący Przemysław M. lat 24, Łukasz N. lat 18, Łukasz M. lat 23 i Janusz M. Lat 45, mający również powiązania rodzinne. W drugim pojeździe ujawniono kilka kompletów rękawiczek roboczych. Osoby z tego pojazdu, tak jak i osoby z pierwszego, były zabrudzone ziemią, co jednoznacznie wskazywało, że mogły brać udział w kradzieży przedmiotowych kabli. Wszyscy zatrzymani okazali się mieszkańcami powiatu gryfickiego. Jak ustaliliśmy, jedna grupa pochodzi z Wicimic w gminie Płoty, druga z Gąbina w gminie Trzebiatów. Bardzo możliwe, że obie grupy działały niezależnie od siebie. To ustali teraz prokuratura.

Ponadto ustalono, że w kradzieży brały udział jeszcze inne osoby poruszające się dwoma innymi pojazdami. Jeszcze w tym samym dniu, około południa, nastąpiło zatrzymanie kolejnego - 12 sprawcę Zenona R. lat 48, mieszkańca Inowrocławia. Dochodzenie wykazało, że sprawcy korzystając między innymi z wykrywacza metali i bloczków służących do wyciągania kabli z ziemi dokonali kradzieży kabli wartości około 10 tys. zł na szkodę TP S.A., w miejscowości Stara Dobrzyca. (r)

A szacunku brak!



Był czas, że rodzice, szkoła i Kościół potomnym przekazywali takie pojęcia, jak szacunek dla osób starszych, dla otaczającej nas przyrody i mienia społecznego. Dziś pewnie to samo przekazują, bo w miejskich autobusach czasem się zdarzy, że młodszy starszemu miejsca ustąpi. Ale nagminne niszczenie dobra społecznego dowodzi, że o szacun-



ku do niego niewielu ma jakiegokolwiek pojęcie. Przed świętami Bożego Narodzenia przy ul. Starogrodzkiej postawiono nową wiatę – i co? Parę dni później wybito w niej trzy szyby, chyba dla zabawy, by sprawdzić, co można zrobić z butelką po piwie. Teraz pytanie, czy należy uzupełnić brakujące w wiacie szyby? Po co, skoro na pewno znajdzie się następny heros z butelką w rękę. Nie wiadomo co zrobić, żeby z tym procederem skończyć, bo sprawa nie dotyczy tylko tej wiaty, ale i innych na terenie miasta. Dotyczy również rozmieszczonych na słupach pojemników na papierki po cukierkach czy papierosach palonych na ulicy. Może tak rodzice, idąc na spacer z potomstwem, będą wskazywali na zniszczenia i zyczajnie mówili, że rozbita szyba, czy oderwany od słupa pojemnik, to czysty wandalizm – niszczenie wspólnego dobra. Czasem jedno słowo powiedziane w odpowiednim momencie uczy więcej, niż puste wielosłowie! (x)

List do redakcji

Dziękując tym wszystkim, którzy na mnie głosowali na radnego do powiatu gryfickiego, chciałbym usprawiedliwić swoją porażkę. W okresie od 25.10.2006r. do 14.11.2006r. byłem akuratem w Nowej Zelandii w interesach. Nie mogłem zatem zadbać o swoje sprawy wyborcze. A mógłbym, gdybym był na miejscu. Sposobów wygrania wyborów miałem wiele:

1. Jadę do sklepów spożyw-

„Odpryski powyborcze”

czych mojego okręgu wyborczego i wykupuję dług z „zeszytów” ze stosownym pozdrowieniem dla „byłych dłużników”.

2. W okolicach Kołomącia „napędzam” z 27 litrów bimbrowi rozwożę po wioskach z życzeniem zdrowia za kandydata.

3. W okolicy mojego lokalu wyborczego stawiam samochód z „umyślnym”, który „wyłapuje” trunkowych wyborców, którym za kartę

dogłosowania daje 2 wina lub 5-10 zł.

4. Uzgadniam z zaprzyjaźnionym członkiem komisji, żeby dyskretnie dostawiał drugi krzyżyk na karcie wyborczej mojego konkurenta, czyniąc głos na niego nieważnym.

Powyższe „metody” wygrywania wyborów zrodziły się długo przed terminem w „chorej na wadzę” wyobraźni.

Oczywiście pozwoliłem sobie

zażartować przedstawiając powyższy scenariusz wyborczy. Jak pisałem kiedyś w „Kulisach trzebiatowskich”, za dobrze wychował mnie mój tato, że bym się zdobył na powyższe „numery wyborcze”. Chciałem zostać radnym ze świadomego wyboru przez elektorat, a nie przy użyciu „forteli”.

Szczęścia i rozsądku w nowym 2007 roku

Jan Ciosek

Markety mnożą się jak grzyby po deszczu

Kolejna „Biedronka” szykuje się do ataku!



Dziś po ulicach Gryfic jeździł „rozkrzyczany” samochód, reklamujący przez głośniki otwarcie dyskontu „Biedronka”. Kusił niskimi cenami i zachęcał do odwiedzania nowego sklepu. Donośny głos z megafonu na pewno przekonał niejednego, ale i niejednego raził. Do tych drugich należeli przede wszystkim przedsiębiorcy gryfickiej „małej spożywkii”, właściciele małych sklepików. Postanowiliśmy spytać ich, co sądzą o tych marketowych przedsięwzięciach miejscowych władz. Odpowiedzi były jednoznaczne. Właściciele żalili się na ciągły spadek klientów, którzy uciekają do tań-

szych supermarketów. Pracownicy bali się o swoje stanowiska pracy – przecież obniżka zysków z reguły pociąga za sobą obniżkę kosztów, którą najczęściej jest ucinanie etatów. Wielu z nich już w oczach ma widok kolejki w Urzędzie Pracy i swojej własnej osoby w niej stojącej.

Kolejne supermarkety niszczą małe sklepiki, doprowadzając je do zamknięcia. Przedsiębiorcy bronią się jak mogą i jak tylko potrafią. Jedni maksymalnie obniżają ceny, ogłaszają promocje na różne produkty, organizują konkursy. Drudzy stawiają na reklamę i odbiór medialny. Jeszcze inni starają się być charakte-

rystyczni, dążąc do indywidualizacji komunikacji z klientem oraz zdobywania sobie stałej rzeszy kupujących. Jednak ich szanse na przetrwanie maleją z każdym kolejnym supermarketem. Mieszkańcy Gryfic mają bowiem coraz większy wybór i coraz tańsze towary. Spowodowane jest to z kolei konkurencją między samymi marketami. Ich ilość, na tej wielkości miasto, jest już i tak zbyt duża i one także, aby przetrwać muszą być atrakcyjne cenowo. Korzystają na tym tylko kupujący, dla których jedynym problemem związanym z marketami może być dylemat, który z nich wybrać! (mś)



**Pani Sylwia –
współwłaściciel sklepu ABC**

- Generalnie rzecz biorąc, marketów jest coraz więcej i mamy coraz mniejsze szanse na przetrwanie. Czasami też już myślimy, że zrobimy tutaj jakąś halę i zamknijemy ten sklep – mówiąc oczywiście pół żartem, pół serio. To, co się dzieje jest niepoważne. Skandal! Jednak na swój sposób jakoś musimy sobie dawać radę. Stawiamy przede wszystkim na miłą obsługę i indywidualne podejście do klienta. Staramy się dotrzeć do każdego z nich i zatrzymać na dłużej przy sobie. Niestety, nie wiemy jak to długo jeszcze potrwa.



**Pani Małgorzata –
sprzedawczyni w Delikatesach
„Nagielscy”**

- Jest za dużo supermarketów. Jak teraz jeszcze otworzą Biedronkę, to zastanawiam się, czy w krótkim czasie nie padniemy. Brakuje nam klientów, a nasi stali kupujący mogą powoli odchodzić do tańszych marketów. Boję się, że w takiej sytuacji szef będzie się starał jakoś zmniejszyć ilość pracowników. A jak stracę pracę to gdzie pójdę – do supermarketu? Za mniejszą pensję i więcej obowiązków?



**Pani Klaudia –
sprzedawczyni sklepu
warzywniczego**

Pani Klaudia – sprzedawczyni sklepu warzywniczego

- Markety w tej ilości to bezsensowne przedsięwzięcie, które niszczy nas – mniejsze sklepy. Jak mamy się utrzymać skoro niedługo przestaniemy w ogóle zarabiać?

REKLAMA

KSM TRADING - GIEŁDA MASZYN

NOWOGARD ul. Nadtorowa 14c, tel. 091 392 69 43, 091 39 27 113

Usługi: hydraulika olejowa,
naprawa węży

Sprzedaz: używanych maszyn rolnych

Oferujemy również: oleje Statoil, Fuchs filtry do traktorów
Części do kombajnów CLAAS - Niskie ceny, rabaty
Rozdrabniacze do gałęzi własnej produkcji



UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY MATERIAŁY BUDOWLANE

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska

78-500 Drawsko Pom.

Tel/fax 094 363 30 89

Czyje ulice – czyj brud?

Przed wyborami samorządowymi, w którejś z gazet wyczytałam, że towarzystwo „Idziemy Razem”, SIO „Ziemia Gryficka” i Samoobrona tworzą blok, by wygrać wybory. Wygrali, i dobrze, ale na łamach prasy lider „Idziemy Razem” – ówczesny i obecny Starosta powiatu ogłosił, że podpisał umowę z ZGK na wspólne naprawianie chodników w Gryficach. Trzeba przyznać, że trochę zrobili, ale nie dojrżeli w tym przedwyborczym pędzie, że można uzupełnić płytami z odzysku chodnik przy ul. Niepodległości – jakby nie było głównej ulicy w naszym mieście. Może teraz już w spokoju, nim jeszcze powiat gryficki wejdzie w skład powiatu kołobrzeskiego, chodniki przy tej ulicy zostaną naprawione.

Może też pan Starosta podpisze wreszcie umowę z ZGK na utrzymanie w czystości nie tylko tej ulicy, ale wszystkich ulic podległych Zarządowi Dróg Powiatowych, bo obecna firma zajmująca się czystością, nie wywiązuje się z pracy, za którą bierze



pieniązki, czego dowodzi zamieszczone zdjęcie. Tydzień gromadziły się śmieci w tym miejscu – uprzątnięte zostały dopiero 2 stycznia br. ZGK



mogłoby w ten sposób zwiększyć zatrudnienie, miasto zyskałoby na czystości, bo dziś wszystkie brudy w Gryficach przypisywane są nie-

udolności tej instytucji, co wcale nie jest prawdą. Uliczki, za które odpowiada ZGK są czyste – przy takiej właśnie mieszkam! (x)

Wyłączyć z użytku albo naprawić

(GRYFICE) Już w najbliższy piątek, tj. 5 stycznia 2007 roku, zostanie otwarty siódmy z kolei market w Gryficach, i jak ogólnie wiadomo, nie będzie to ostatni, bowiem osiedle przy ul. Niechorskiej też jakiś będzie miało. Z drugiej jednak strony cieszę się faktem, że najbardziej zaśmiecone miejsce w Gryficach, jakim niewątpliwie był teren przyległy do „Jutrzenki”, zostało uporządkowane. Ale to

jakby drugorzędne sprawy, istotą w tym wszystkim jest stan ulicy Mickiewicza, przy której market powstał. Otóż panie Starosto, ulica Mickiewicza powinna zostać wyłączona z użytku ze względu na bardzo zły stan nawierzchni. Pan, panie Starosto, mieszka przy tej ulicy i powinien pan zauważyć, że właśnie przy pańskim bloku ulica się zapada. Doły mniejsze i większe stwarzają niebezpie-



czeństwo nie tylko dla samochodów (sam byłem świadkiem, jak wyjeżdżając z dołu rył podwoziem o nawierzchnię), ale i przechodniów – rozbryzg wody zgromadzonej w dole sięga poza chodnik. Po otwarciu marketu Biedronka ilość samochodów jeżdżących ulicą Mickiewicza zwiększy się o 100, a może i więcej procent, co niewątpliwie przyspieszy proces dalszego zapadania się ulicy. Czy pan i panu podwładni z Zarządu Dróg Powiatowych ponie-

siecie odpowiedzialność, jeśli zdarzy się jakieś nieszczęście? A że takie się zdarzy, wątpliwości nie mamy! Codziennie widać, jak jadący tą ulicą na moment traci panowanie nad pojazdem. W ubiegłym roku pańskim priorytetem były drogi. W różnych miejscach powiatu przecinał pan wstęgi na wyremontowanych nawierzchniach dróg. W 2007 roku priorytetem dla pana niech się więc staną nawierzchnie ulic powiatowych w Gryficach! (x)

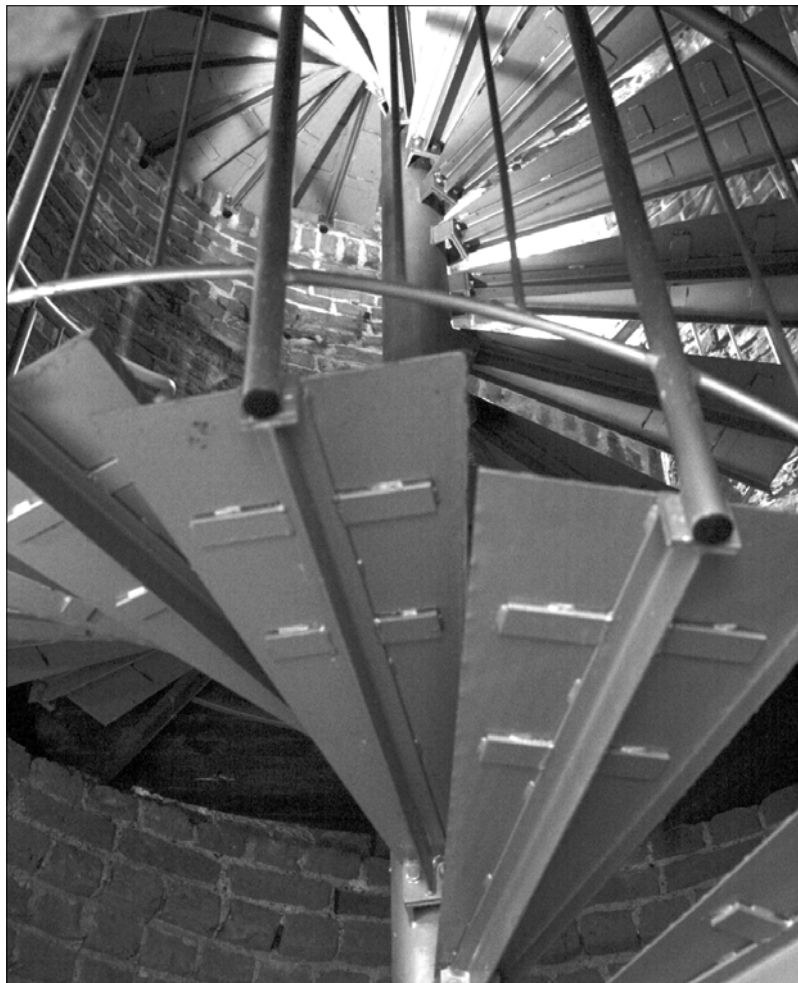
Baszta Prochowa

Kolejny gryficki zabytek odnowiony!



28 grudnia 2006r. odbyło się uroczyste otwarcie Baszty Prochowej w Gryficach. Jest to jeden z najciekawszych zabytków tego miasta. Jej remont wchodził w skład II etapu rewitalizacji gryfickich obiektów dziedzictwa kulturowego. Oprócz baszty, znalazły się w nim także kaplica św. Jerzego oraz Brama Kamienna. Całkowity koszt projektu wyniósł 1.431.614 zł., z czego 1.027.695 to środki uzyskane z Unii Europejskiej, a 137 tys. zł dołożyło państwo – z pieniędzy budżetowych. Renowacja baszty dotyczyła zarówno jej zewnętrznej strony, jak i wnętrza;

wykonano schody wewnętrzne i zewnętrzne, założono przyłącze elektryczne oraz wewnętrzną instalację prądową, a także instalację odgromową. Jednak jej otwarcie było na razie tylko symboliczne i oznaczało ukończenie robót remontowych. Nie wiadomo bowiem jeszcze do końca, czemu przysłuży się ten zabytek. Najprawdopodobniej będzie się tam znajdował punkt obserwacyjny – baszta liczy sobie aż 25 m 29 cm - a także być może jej ściany będą ozdabiały obiekty wystaw muzealnych bądź artystycznych. Po-czekamy, zobaczymy... (mś)



Dziwołaż architektoniczny

Mamy następną zrewitalizowaną zabytek tj. Basztę Prochową przy rzece Redze. Ma być traktowana jako punkt widokowy. Turyści z wyżyn baszty będą mogli podziwiać zakola Regi (jednej z piękniejszych rzek w kraju) i sitowie, jakim latem zarasta i na pewno zastanawiać się będą, czy to jeszcze rzeka, czy stawy rybne. Natomiast mieszkańcy Gryfic będą mogli obserwować tutejszą Cukrownię i to, jak na jej terenie powstaje „firma produkująca biopaliwa”. Nas interesuje jednak kto i jak konserwować będzie drewno, na którym opiera się dach baszty? Nie mamy wątpliwości, że belki wytrzymają bez konserwacji 4-5 lat, a później będą próchniały, jak wszystkie belki na placach zabaw dla dzieci,

wybudowanych na początku 2000 roku. Jeśli ktoś nie wierzy, to niech sobie obejrzy najbliższy, postawiony niedaleko baszty.

Tak na marginesie dodamy, że zmarnowano ten zabytek, zmieniając jego architektoniczną bryłę, ale skoro sam konserwator zabytków uznał, iż tak być może, to co my – zwykli mieszkańcy Gryfic – mamy do powiedzenia. Nic, ponad to, że podobne baszty są w Trzebiatowie, Kamieniu Pomorskim, Goleniowie i innych miejscowościach na terenie województwa i nigdzie nikt nie wpada na pomysł podnoszenia dachu, by stworzyć punkt widokowy, nie wiadomo po co i dla kogo. Dla garstki turystów, którzy w sezonie letnim od-wiedzają Gryfice? (x)



Bioenergoterapia organizm i on sam

Coraz więcej ludzi na całym świecie cierpi na schorzenia, którym współczesna medycyna, mimo całego technicznego i naukowego dorobku, nie może zaradzić, a w niektórych przypadkach sama jest ich przyczyną. Aby wyleczyć się z tych tak zwanych chorób cywilizacyjnych, wiele osób zwraca się w kierunku medycyny naturalnej. Należy leczyć ciało i ducha. „Szaleństwem byłaby chęć leczenia tylko ciała bez leczenia ducha” – głosił Platon, kierując się wezwaniem Hipokratesa, by brać pod uwagę „nie tylko choroby, ale chorego człowieka”.

Frustracja, brak radości życia są czynnikami ryzyka zachorowania na wszelkie rodzaje chorób, z chorobami nowotworowymi włącznie. Depresja osłabia zdolność układu immunologicznego, czyli odpornościowego. Medycy już bardzo dawno zauważyli, że żałowanie, żaloba, poczucie samotności i odrzucenia wpływają na ogólne obniżenie odporności organizmu. Wielu ludziom trudno jest pogodzić się z istnieniem zjawisk nadprzyrodzonych i paranormalnych. Podejrzliwie i sceptycznie odnoszą się do tego rodzaju zdarzeń. Szukają dziury w całym i kwestionują relacje świadków. Ale czym w ogóle jest nadprzyrodzone, skoro modlimy się. Wierzmy w rzeczy widzialne i niewidzialne, więc ten niewidzialny musi istnieć. Czy jest to tworem nadmiernie rozochoczonej wyobraźni? Przesądem ledwie lub przejawem pobożnych życzeń? Czy też rzeczywistością? Niewidzialna, aczkolwiek wyczuwalna energia życiowa przenika i wypełnia wszelkie formy życia. Energia ta jest nieskończona, nieograniczona i czysta. Nieuchwytna, nieustannie nas opływa. Nie mając zapachu ani smaku podtrzymuje nas. Chociaż w niej płwamy, wchłaniając ją z każdym oddechem, często nie uświadamiamy sobie jej istnienia. Definicja bioenergoterapii brzmi: „Choroba powstaje wówczas, gdy zachwiany zostaje przepływ energii, następują blokady i pojawiają się objawy chorobowe, a przyczyną jest stres”, zresztą jak wyżej wspominałem. Aby organizm mógł uczestniczyć w próbie samolecze-

nia konieczne jest wyciszenie. Wiadomo jest od wieków, że bioenergoterapia odblokowuje i wycisza organizm i organizm sam powraca do zdrowia, ponieważ posiada właściwości samouzdrawiania.

Wyciszenie i spokój to jest uzdrowienie ducha, następnie zdrowie ciała. Wszystko jest energią, cały wszechświat polega na wibracji, na energii, bez względu, czy jest to materia, światło, dźwięk, myśl lub odczucie. Negatywne myśli powodują, że człowiek ulega chorobie, a pozytywne pozwalają mu wyzdrowieć, względnie zachować zdrowie.

Ryszard Żurowski od kilkunastu lat działalnością terapeutyczną pomógł powrócić do zdrowia niezliczonej ilości osób. Niektóre przypadki odzyskania zdrowia przez pacjentów udokumentowane są w bardzo wielu publikacjach w kraju i zagranicą, zresztą w poprzednich materiałach nadmieniałem, że pan Żurowski przyjmował pacjentów także we Włoszech i Niemczech i jest znanym bioenergoterapeutą poza granicami naszego kraju. Przyjeżdżają do niego pacjenci z Niemiec, Szwecji i Stanów Zjednoczonych, Australii i innych krajów.

Niektóre z przypadków wybrałem, aby państwu przedstawić. Są to nowe przykłady uzdrowień, które miały miejsce od ukazania się wcześniejszego artykułu.

Zapalenie wirusowe wątroby – pacjent przyjechał z Koszalina, cierpiał na zapalenie wirusowe wątroby.

– Najpierw przez pół roku lekarze leczyli mnie na różne inne schorzenia, bo objawy miałem typowe przeziębieniowe, podejrzewano nawet reumatoidalne zapalenie stawów, w końcu okazało się, że choruję na wirusowe zapalenie wątroby. Byłem 4 razy, ustąpiły wszystkie dotychczasowe objawy, jak zaparcia, wzdęcia brzucha i przestałem krwawić z nosa.

Guz tarczycy – kobieta przyjechała z Gorzowa Wlkp. – Jestem już 6 raz, miałam takie guzy, że nie mogłam jeść, dusiłam się. Bałam się iść na operację, ponie-

waż miałam chore serce, na które leczyłam się w szpitalu, zresztą i tak operacji by mi nie wykonali. Ustąpiły także objawy towarzyszące powiększeniu tarczycy. Jeszcze zrobię badania lekarskie, aby potwierdzić laboratoryjnie znik guza.

Choroba Bergera – pan Wyrzykowski spod Nowogardu. – Nie mogłem już stanąć na nogi, początkowo chodziłem o kulach do łokci, później już miałem kule pod pachy i ktoś musiał iść obok, abym nie upadł. Nogi od kolan do stóp były fioletowe, stopa praktycznie czarna. Powiedzialem, że nie dam sobie amputować nóg, bo czy będę żył parę miesięcy dłużej, to mi wszystko jedno, mają mnie pochować z obiema nogami. Po wizytach w Łobzie chodziłem bez kul i nogi mam tylko trochę spuchnięte, a mam 75 lat.



Kamienie w nerkach – pani Zofia ze Szczecina miała ogromne bóle i z tego powodu znalazła się w szpitalu. Okazało się, że przyczyną są kamienie w nerkach.

– Podali mi leki rozkurczowe i ból minął, ale nie zbędnie operacja lub rozbijanie kamieni. Po trzech wizytach zrobiłam ponowne badania i okazało się, że nerki są czyste. Nie uwierzyłam i zrobiłam ponowne badania i jest wszystko w porządku. Chcę jeszcze powiedzieć, że ustabilizowało się ciśnienie, na które od kilku lat brałam leki.

Pan Sykulski z Drawska Pom. – Trafiłem do pana Żurowskiego za namową mamy, która była przed dwoma laty. Powodem wizyty były potworne bóle brzucha, lekarz podał synowi leki i powiedział, że to niestrawność. Po trzech dniach bóle nie ustępowały więc przyjechałem do Łobza. Żurowski po-

odblokowuje powraca do zdrowia

wiedział, że zagrożone jest życie (26 lat) i jak najszybciej musi znaleźć się w szpitalu. Po powrocie do Drawska poszliśmy z synem do lekarza, na którym wręcz wymusiłem skierowanie do szpitala. Byłem przerażony i okazało się, że syn ma już rozlany wyrostek i aby opanować infekcję przez dwa tygodnie otrzymywał silne antybiotyki. W międzyczasie jeszcze kilka razy byłem u pana Żurowskiego. Po operacji chirurg operujący powiedział, że jeszcze z czymś takim się nie spotkał, że cała ropa utworzyła coś w rodzaju kokona i nie było problemu z usunięciem, i że jest to cud, że syn z tego wyszedł. Dziękuję chirurgowi i panu Żurowskiemu. Okazało się, że przyczyną jest wysoki cukier – 482.

Dostał skierowanie do szpitala, ale postanowił przyjechać do Łobza. Po dwóch wizytach cukier spadł do 60, musiał zjadać tylko miód.

Prostata – pan Stanisław z Gryfic co godzinę oddawał mocz. Po biopsji gruczołu krokowego okazało się, że są już komórki rakowe. Po dwóch wizytach PSA z 7.5 spadło do 1.5, nie ma bólesci w czasie oddawania moczu.

Trzustka – pani Renata z Polic przyjechała z powodu ogólnego wyczerpania; w okresie 2 miesięcy schudła około 20 kg.

- W szpitalu w Szczecinie na Unii Lubelskiej przeleżałam dwa tygodnie, stan się nie poprawiał, wręcz przeciwnie, czułam się coraz gorzej. Myślałam, że umrę, łyk wody powodował torsje. Wypisałam się na własne żądanie, gdy dostałam artykuł o panu Żurowskim. Od razu do niego zadzwoniłam, ale wizytę wyznaczył za dwa tygodnie. Jak powiedziałam mu, że wczoraj wyszłam na własne żądanie ze szpitala, kazał przyjechać w dzień, w którym nie przyjmuje pacjentów. Już po pierwszym seansie ustąpiły bóle, zaczęłam jeść, przytyłam. Wróciłam do pracy, staram się być raz na dwa miesiące u pana Żurowskiego.

Cukrzyca – pan Zalewski z Poznania przez 3 miesiące przyjmował insulinę dwa razy dziennie.

- Po 3 seansach nie muszę przyjmować insuliny, stosuję dietę i czuję się dobrze. Ustąpiły też inne dolegliwości. - mówi.

Pan ze Świnoujścia przyjechał z nerkami. Po badaniach okazało się, że jedna nerka jest nieczynna i trzeba ją usunąć, w drugiej jest duży kamień, który można usunąć tylko operacyjnie. Nawet lekki skręt ciała powodował ból do omdlenia. Ból ustąpił po pierwszym seansie, mogę normalnie funkcjonować, jestem drugi raz.

Pan Przybylski z Piły; – rodzina przywiozła mnie do Łobza wiedząc, że ze mną jest bardzo źle. Przez dwa tygodnie praktycznie nic nie jadłem, piłem tylko płyny. Nie mogłem mówić, bo sprawiało mi to ból, nie mówiąc o przełykaniu jedzenia. Po pierwszym seansie ból ustąpił, mogę jeść. Żurowski zalecił wykonanie badań u lekarza i zabronił mi pić alkohol. Powiedział, że przyczyną bólu przy przełykaniu są zmiany w przełyku spowodowane zmianami w wątrobie, co się potwierdziło. Chcę powiedzieć, że na drugi dzień poszedłem do pracy i pracowałem do godziny 20.00. - mówi.

Pan Zygmunt Wroński ze Strzelca Krajeńskiego (27 lat); - ciśnienie miałem 220/160, leżałem w szpitalu na niewydolność nerek. Mimo przyjmowania leków miałem zawroty głowy. Po dwóch wizytach ciśnienie się ustabilizowało. - opisuje efekty uzdrowienia.

Pan z Opola (42 lata) miał zawroty głowy spowodowane dyskopatią kręgow szyjnych, nie mógł normalnie funkcjonować.

- Jestem trzeci raz, sam przyjechałem samochodem, wcześniej przez pół roku byłem na rehabilitacji i nic mi nie pomogło. - mówi.

Od osób oczekujących dowiaduję się, jak w zeszłym tygodniu dziadek przyniósł narekach 5-letnią dziewczynkę, bo nie mogła chodzić. Stało się to w nocy, dziecko obudziło się z bólem nóżek, rodzice wezwali w noc pogotowie, porobiono w szpitalu możliwe badania i skierowano dziecko do Szczecina, ale dziadek dziecka postanowił przyjechać do Łobza. Po dziesięciu minutach dziecko wyszło na własnych nóżkach, wszyscy mieli łzy w oczach. Pytam pana Żurowskiego o to dziecko. – Wszystko jest w porządku, dziecko chodzi do przedszkola. - mówi. Takich i podobnych przykładów jest bardzo wiele, nie wiemy czy byłoby przyczyną jak

to się stało, że objawy ustąpiły. Gdy medycyna konwencjonalna jest bezsilna, pomocy szukamy w medycynie naturalnej. Jak wytłumaczyć racjonalne przypadki, które mają miejsce, czy to cud? Chyba tak, bo są to cudowne uzdrowienia. Wszystko, co potrafimy wyjaśnić w sposób racjonalny nie jest cudem. Wiele osób było świadkami zademonstrowania siły energii jaka działa na człowieka. Żurowski wybrał z poczekalni sceptyka, który przywiozł chorą ciocię na wizytę, a który oznajmił, że nie wierzy w żadną energię. Żurowski poprosił go, aby stanął koło ściany, niezbyt daleko, aby nie zrobił sobie krzywdy. Odszedł na kilka metrów, wyciągnął ręce w kierunku tej osoby, wówczas niewidzialna siła pchnęła go na ścianę, trochę się przestraszył i powiedział, że teraz wierzy. Prosił, aby zapisać go na wizytę, ponieważ ma różne dolegliwości.

Wypowiada się inny pacjent z Poznania; - przyjechałem z powodu zmian miażdżycowych kończyn, daleko posuniętych, nie pomogły mi żadne maści, kremy. Miałem kroplówkę, na zabieg się nie kwalifikuję. Po pierwszym seansie nogi same mnie niosły, wcześniej chodziłem, raczej sunąłem nogi jak narciarz. Jak nakładał mi energię to czułem ogromny ciężar. Chciałem unieść nogę, ale ona nawet nie drgnęła. Gdy pan Żurowski przesunął ręce wzdłuż ciała jakaś niewidzialna siła zabrała ten ciężar i nogi zrobiły się lekkie jak przed wielu laty.

Pan Żurowski ma na karteczkach spisane adresy, numery tele-

fonów do osób z ostatniego okresu, dane o pacjentach, którym dawano po 2 tygodnie życia; mijają 2-3 lata, a oni żyją, dobrze się czują.

Przedstawiając państwu te przykłady sam jestem pod ogromnym wrażeniem i zarazem wzruszony, kiedyś czytaliśmy o różnych uzdrowieniach. Obecnie sami jesteśmy świadkami, bo dzieje się to na naszym terenie. Jest człowiekiem żyjącym wśród nas, którego możemy spotkać, niczym się nie wyróżnia wśród przechodniów, nie szuka rozgłosu, nie reklamuje się. Reklamę robią mu pacjenci, którym pomaga powracać do zdrowia. Rozmawiałem z panem Żurowskim akurat po spotkaniu z redaktorem wydawnictwa encyklopedycznego, chcę państwa poinformować, że pan Żurowski został zakwalifikowany za wręcz cudowne dokonania w przywracaniu zdrowia osobom cierpiącym, gdzie medycyna konwencjonalna okazuje się bezradna, do umieszczenia jego biografii w wydaniu encyklopedycznym. Dotyczy ona osób znaczących i zasłużonych dla naszego kraju. Jest to duże wyróżnienie znaleźć się wśród Polaków, których dokonania miały i mają wpływ na rozwój naszej ojczyzny. Potwierdzając się zatem słowa, jakie zamieściłem w poprzednich artykułach, że Łobez stał się bardziej znany dzięki jego dokonaniom. (r)

Bioenergoterapeuta
Ryszard Żurowski,

*Łobez Plac Spółdzielców 3a,
tel. 091 397 64 60, 693089 092*

REKLAMA

 **GARDIA**®

Producent - Dystrybutor

Oferujemy:

- trzewiki wysokie ocieplane
- botki, skórofilce, gumofilce
- kurtki jesienno - zimowe,
cena 37.62 zł netto/sztuka

• Miał węglowy

- (składowany pod dachem)
- Wegiel groszek, orzech, kostka,
- Transport do 10 km. GRATIS

Przedsiębiorstwo Państwowe GARDIA

72 200 Nowogard, ul. Zamkowa 7b, Tel 091/392 10 75, 091/ 39 20 056

Fax: (091) 392 13 96

<http://www.ppgardia.pl>, e-mail: zaopatrzenie@ppgardia.pl

Reklama
w gazecie
091 384 71 53

REKLAMA

Skład Opału

- ✓ dobra jakość
- ✓ niska cena
- ✓ rzetelna obsługa



PHU "JAN - KOKS"
tel. 0 601 57 32 46

Płoty, ul. Dworcowa

Centrum Motoryzacji

BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO
MECHANIKA



**OPONY
ZIMOWE**
DUŻY WYBÓR,
NISKIE CENY

Pomoc Drogowa 24h na tel.

Auto gaz montaż i naprawa

72-300 Gryfice ul. Niekładzka 10a,
tel./fax (091) 384 49 95,
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93
e-mail: admin@transpolgryfice.pl
www.transpolgryfice.pl

Kolęda, kolęda...

Kiedy i jak przyjmują ją Gryficzanie?

Święta Bożego Narodzenia dla większości, jak nie wszystkich katolików, nieodłącznie kojarzą się z wizytą duszpasterską, składaną im w domach przez księży z parafii, do których należą. Potocznie spotkanie to nazywamy najczęściej kolędą. W różnych regionach naszego kraju obchodzona jest ona inaczej – ma różny przebieg i charakter. Postanowiliśmy więc bliżej przyjrzeć się, jak wygląda kolęda w Gryficach.

O szczegóły zapytaliśmy proboszcza parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny ks. kanonika Jerzego Sosnę, który funkcję tę sprawuje już od 10 lat i doskonale zna specyfikę tutejszych wizyt duszpasterskich.

Redakcja: - Jaka jest istota i cel kolędy?

Ks. Jerzy Sosna: - Kolęda to duszpasterskie odwiedzin wiernych, których istotą jest niesienie im błogosławieństwa. Mają one charakter dobrowoli - nikogo nie zmuszamy do przyjęcia naszej wizyty – i opierają się na obustronnym zaufaniu. Celem kolędy jest bliższe poznanie wiernych należących do parafii, poprzez rozmowę z nimi i poznanie ich problemów, a także poświęcenie ich mieszkań.

- Jaki jest przebieg kolędy w domach gryfickich wiernych?

- Wizyta duszpasterska rozpoczyna się od odśpiewania kolędy przez ministrantów, do których dołączają także domownicy. Następnie, wspólnie z księdzem, odmawiana jest modlitwa. Jeśli w danym domu zdarzyła się niedługo przed kolędą śmierć kogoś bliskiego, jest on także wspominany w modlitwie. Dalsza część spotkania przebiega bardzo różnie, zależnie od osób, u których odbywa się wizyta. Jednak zawsze ma ona charakter rozmowy, która może dotyczyć spraw wiary, duchowości, wychowania młodych czy innych problemów, z którymi borykają się ludzie. Często mają oni różnego rodzaju zapytania do księży, a których charakter jest bardzo zróżnicowany i obejmuje zagadnienia religijne, obyczajowe, moralne czy ad-

ministracyjne, związane z kalendarzem życia parafialnego. Młodsze dzieci pokazują zeszyty od religii albo też chwala się znajomością różnych modlitw. Podczas tej chwili rozmowy, zdarza się nieraz, że przełamane są pewne stereotypy dotyczące księży. Na przykład, niektórym wydaje się, iż ksiądz nie rozumie życia rodzinnego, a przecież przez wiele lat każdy z nas słucha spowiedzi wielu ludzi i dzięki temu potrafi bardzo dobrze poznać tę dziedzinę ludzkiej egzystencji. Na zakończenie zawsze wręczamy osobom odwiedzonym pamiątkę wizyty, którą w naszym zwyczaju jest obrazek kolędowy.

- Jakie są najważniejsze i nieodłączne elementy kolędy, które powinny jej zawsze towarzyszyć?

- Dobrze jest, gdy na stole znajdują się krzyż, zapalone świece i woda święcona. Dobrze jest, gdy podczas duszpasterskiej wizyty rodzina znajduje się w komplecie, co niestety w dzisiejszych czasach nie zdarza się często. Nieodłącznymi elementami każdej wizyty są też: wspólna modlitwa oraz poświęcenie domostwa, o których mówiłem już wcześniej. Odwiedziny duszpasterskie powinny odbywać się także w miłej, rodzinnej atmosferze, bez maskowania i ukrywania czegośkolwiek, bez zbędnej sztuczności i nieszczęrości. Bardzo przyjemnym, z perspektywy odwiedzających księży, aspektem kolędy, który towarzyszy jej praktycznie w każdym domu, jest widoczna skrupulatność przygotowań do godnego przyjęcia duszpasterza. Jest to dla nas niezwykle miłe, że ludzie zwracają uwagę na czystość i estetyczny wygląd swojego mieszkania, a także własnego wizerunku.

- Jaki okres czasu jest przeznaczony na wizyty duszpasterskie u Gryficzan?

- Kolęda rozpoczęła się 27 grudnia od odwiedzin na wioskach, należących do parafii, głównie z powodu dzieci, które miały jeszcze przerwać świąteczną i mogły uczestni-

czyć w wizycie. Zawsze bowiem na terenach zamiejscowych odbywają się one w godzinach przedpołudniowych, gdyż zimą szybko robi się ciemno, a często nie są one dobrze oświetlone. Przebieg kolejnych odwiedzin wiernych ustalany jest cotygodniowo oraz ogłaszanych na niedzielnych Mszach św. Informacja ta umieszczona jest także w kościelnej gablocie. Kolęda zakończona zostanie najpóźniej 2 lutego.

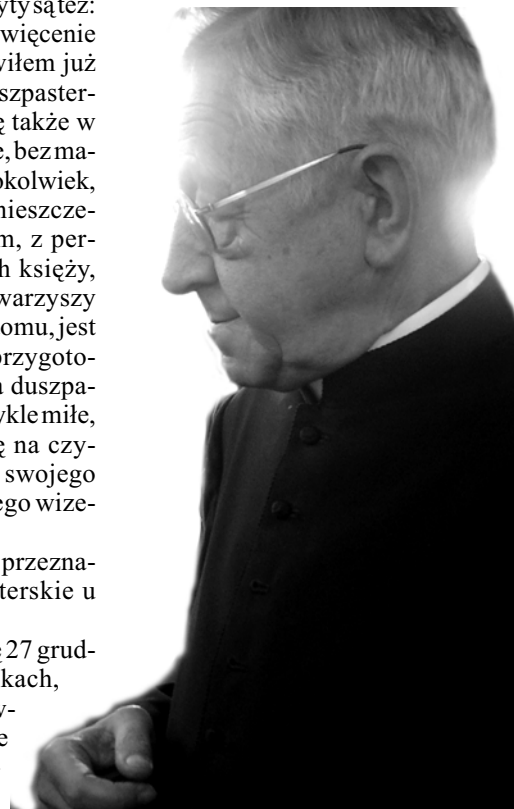
- Na co przeznaczane są ofiary otrzymane podczas wizyty duszpasterskiej?

- Jak co roku, podzielone one zostaną na trzy cele: utrzymanie Seminarium Duchownego w Szczecinie, funkcjonowanie parafii oraz na osobiste potrzeby księży uczestniczących w kolędzie.

Ofiary pieniężne są dobrowolne i traktowanie wizyty duszpasterskiej jedynie jako zbiórki datków jest niewłaściwe i krzywdzące.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Magdalena Śliwińska



USŁUGI STOLARSKIE



DOMY DREWNIANE W SYSTEMIE KRONOPOL,
DOMKI LETNISKOWE - ALTANKI,
DESKI PODŁOGOWE,
PODBITKI, TARCICA,
DRZWI

e-mail: frost24@op.pl
Rogozina 7a

Gryfice ul. Rapackiego 32
Tel. (091) 38 74 806, kom 0 602 131 760

Poszli razem po kasę

PENSJA MALIŃSKIEGO TO SKANDAL

Burmistrz Płotów Marian Maliński niepodzielnie rządzi gminą od kilku kadencji. Trudno tu o jakąkolwiek opozycję, bo największym zakładem w gminie jest urząd gminy ze swoimi zakładami budżetowymi. Tam mogą liczyć na pracę stałą i interwencyjną ludzie zaufani, znajomi znajomych. Komu się coś nie podoba, traci dostęp do samorządowego koryfka. A to wielka strata. Ci co przy nim siedzą, wiedzą, że zawsze coś im skapnie z samorządowej kasy. Wokół niej zebrało się więc pokaźne grono lokalnych polityków i przedsiębiorców. A jak ma się kasę, to ma się elektorat, który też na coś liczy. Reszta siedzi w domu, wyjeżdża za granicę lub po prostu kradnie.

Obecne wybory wygrała ekipa pod nazwą Idziemy Razem, z burmistrzem Marianem Malińskim na czele. W radzie zdobyła zdecydowaną większość. Szybko okazało się, po co szli i dlaczego razem. Na ostatniej sesji ta właśnie większość podniosła burmistrzowi Malińskiemu pensję do wysokości 9.578 zł, czyli o prawie tysiąc złotych w stosun-

ku do poprzednich zarobków. Padły argumenty, że nie miał podwyżki od dwóch lat. Głupie argumenty zważywszy, że i tak przez te dwa lata brał o dużo za dużo. Taka pensja w takiej gminie jak Płoty to po prostu skandal.

Dlaczego? Dlatego że nie jest związana w żaden sposób z osiągnięciami i jest po prostu nieprzyzwoita w stosunku do zarobków pozostałych mieszkańców tej małej i biednej gminy. Ale nie tylko. Jest zbyt wysoka w stosunku do innych gmin, większych, bogatszych, w których burmistrzowie jakieś osiągnięcia mają. Jakie osiągnięcia ma burmistrz Marian Maliński? Jako urzędnik wykonuje swoją pracę i dostaje wynagrodzenie, ale czy ktoś słyszał o jakichś jego osiągnięciach ponad tę wykonywaną codziennie pracę?

Bo na przykład burmistrz Nowogardu, gmina bez porównania z Płotami, ściągnął zakład, który zatrudnił 200 osób. Burmistrz tej gminy dostaje 8.960 zł po podwyżce. Przez ostatnie dwa lata zarabiał 7.950 zł. A na

przykład taki burmistrz Goleniowa (bez porównania z Płotami, z prawie czterokrotnie wyższym budżetem), zarabiał dotychczas 7 002 zł. Teraz, po podwyżce dostanie 8 960 zł, a więc o 618 zł mniej od Malińskiego! Zrealizował potężny pomysł na strefę specjalną, do której ściągają inwestorzy i zatrudniają ludzi. W Goleniowie prawie nie ma bezrobocia. W Płotach jest bardzo wysokie. Może radni tak właśnie rozumieją walkę z bezrobociem – im wyższe, tym wyższe pensje... Ale jak oni to tłumaczą ludziom na ulicy, swoim sąsiadom, bezrobotnym?

Tak wysokie pensje to kuriozum na mapie samorządowej Polski. I co ciekawe, w gminach i powiecie gryfickim, gdzie wybory wygrał komitet Idziemy Razem, w Gryficach na spółkę z Ziemią Gryficką. Starosta Kazimierz Sać zarabia 10.368 zł, zaś burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł 10.512 zł! A przecież i starosta, który zarabia o 1400 zł więcej od burmistrza Goleniowa Andrzeja Wojciechowskiego i Andrzej Szczygieł, który zarabia od niego więcej o 1550 zł to

przy nim małe pikusie, jeżeli chodzi o pracowitość, odpowiedzialność i osiągnięcia. Ale tam, zaledwie kilkadziesiąt kilometrów dalej, jest po prostu inna cywilizacja, inni wyborcy, inni radni. Nikt na taką rozrzutność nie pozwala. Dlatego są bogaci. W Płotach zatrzymano ostatnio grupę produkującą nielegalnie spirytus, wykryto „dziupłę” z kradzionymi autami, a teraz grupę kradnącą kable telekomunikacyjne. Inie zrobiła tego policja płotowska, lecz CBS i policjanci spoza powiatu gryfickiego. Jeszcze nie tak całkiem dawno pracę stracił policjant, który windy kował długi dla jednego z hurtowników. To smutny efekt takiej władzy, która nie dba o ludzi, tylko o własne kieszenie. Być może te wszystkie dane, i jeszcze wiele innych, spowodowały, że ktoś pomyślał o rozparcelowaniu powiatu gryfickiego. Bo jeżeli nie służy ludziom, tylko klikom i układom, to może to jedyny sposób, by przywrócić mieszkańcom tych biednych gmin ich obywatelskie prawo do dobrych rządów.

Kazimierz Rynkiewicz

Noworoczne inicjatywy Przyjaciół Ziemi Płotowskiej

(PŁOTY) W ostatniej kampanii wyborczej, w swojej populistycznej ulotce jeden z kandydatów na urząd Burmistrza Płotów zarzucił mieszkańcom miasteczka brak społecznej aktywności (cyt: Zobaczmy jak wygląda aktywność mieszkańców, ile jest stowarzyszeń, fundacji, związków formalnych). Zaprzeczeniem tych słów są kolejne inicjatywy podejmowane przez działające od lat Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Płotowskiej, które już na początku nowego roku, odniosło pierwszy sukces.

W nowy 2007 rok Stowarzyszenie wchodzi bardzo aktywnie. 2 stycznia Fundacja Wspomagania Wsi w Warszawie przyznała organizacji dotację na program edukacyjny pn. „Ferie Regionalnego Odkrywców”. Podstawowym założeniem projektu jest zainteresowanie dzieci, głównie uczniów klas 4-6 szkoły podstawowej, tradycją i kulturą naszej „małej ojczyzny”. W ramach zajęć warsztatowych i terenowych „Regionalni Odkrywców” będą pod kierunkiem nauczyciela historii poznawać naszą najbliższą okolicę. Projekt zostanie przeprowadzony przy współudziale Szkoły Podstawowej nr 2 w Płotach.

Nikogo nie trzeba przekonywać, jak ważna jest edukacja regionalna młodych pokoleń. Ogromna wartość, jaką niesie ze sobą związek człowieka z dziedzictwem swojego regionu, stanowi podstawę tożsamości, a co za tym idzie, aktywności na rzecz swojej małej ojczyzny. To z kolei jest niczym innym, jak

wychowaniem patriotycznym, rzeczywistym i duchowym przeżyciem, doświadczeniem dumy z własnej małej i wielkiej ojczyzny. Dopiero odkryta tożsamość ma wpływ na kształtowanie się postaw tolerancyjnych, otwartych na akceptację i rozumienie różnych kultur. Edukacja regionalna i dziedzictwo kulturowe regionu przekazuje wartości mające ogromny wpływ na wychowanie młodego człowieka. Im więcej interaktywnych działań, pobudzania zmysłów i organizowania doświadczeń, tym większych efektów należy się spodziewać.

Pomorze Zachodnie jako region, mimo ponad tysiącletniej historii, nie wykształciło wśród napływowej ludności polskiej swego rodzaju tożsamości regionalnej. Młode pokolenia, tutaj już urodzone, identyfikują się jednak z tymi ziemiami i chcą poznawać ich burzliwą historię.

Równie ważną potrzebą realizacji projektu jest „Walka z nudą”, która towarzyszy każdego dnia dzieciom z małych miejscowości, silnie porażonych wirusem bezrobocia. Projekt pozwoli zaspokoić ciekawość „Regionalnych Odkrywców” oraz pokonać nadmiar wolnego i bezpowrotnie straconego czasu. Większość dzieci podczas ferii zimowych pozostaje w miejscu zamieszkania. Interesujące zajęcia warsztatowe pozwolą na aktywne spędzenie wolnego czasu. W ramach programu przewidziana jest również dla dzieci lekcja muzealna w Muzeum Narodowym w Szczecinie. Inicjatorem

programu jest sekretarz Zarządu Stowarzyszenia, na co dzień nauczyciel historii w Szkole Podstawowej nr 2 w Płotach Marcin Makowiecki.

„Regionalni Odkrywców” to nie jedyna inicjatywa Stowarzyszenia w pierwszych dniach nowego roku. Z inicjatywy przewodniczącego Zarządu Mirosława Kolanicy, przy współudziale nauczycieli przyrody, również ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Płotach, opracowywany jest projekt, który ma na celu zainicjowanie działań edukacyjnych wspierających gospodarke odpadami, w tym szczególnie selektywną zbiórkę i recykling, uwzględniających lokalne potrzeby w tym zakresie, poprawnych pod względem dydaktycznym oraz pod względem standardów gospodarki odpadami. Projekt ma być złożony w ramach konkursu grantowego organizowanego przez Fundację Nasza Ziemia mającą siedzibę w Warszawie.

Jak widać Stowarzyszenia działa wbrew temu, co znalazło się w wyborczej ulotce, bardzo prężnie. Kolejnymi akcjami w planach Zarządu jest III Turniej Szachowy Miast Partnerskich Płoty - Niebull. W tym przypadku Stowarzyszenie, podobnie jak w roku 2005, wystąpi z projektem o dotację do Fundacji Współpracy Polsko - Niemieckiej. Przez cały czas natomiast młodzi płotowscy szachiści przygotowują się do tych zawodów, biorąc udział w zajęciach szkoły szachowej, która prowadzona jest w Szkole Podstawowej nr 2 w każdą środę o godz. 15.00.

Jak widać w nowy rok Stowarzyszenie wchodzi pełne energii i zapału. Nie było by to możliwe bez pomocy osób i instytucji, które wspierają organizację w jej działaniach. Szczególne podziękowania należą się burmistrzowi Gminy i Miasta Płoty Marianowi Malińskiemu, który w każdej inicjatywie w miarę możliwości stara się pomagać Zarządowi, jednocześnie będąc również członkiem Stowarzyszenia. Ścisłą współpracę organizacja nawiązała głównie ze Szkołą Podstawową nr 2 w Płotach. Dzięki przychylności dyrekcji właśnie w tej szkole odbywają się zajęcia szkoły szachowej, a także realizowany będzie projekt „Ferie Regionalnego Odkrywców”. Ponadto w mijającym roku Zarząd pragnie podziękować Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi za pomoc w organizacji Gminnych Zawodów Szachowych a także wszelkim instytucjom, firmom i osobom prywatnym, które aktywnie włączają się i pomagają w działalności organizacji.

Kończąc naszemu się taka filozoficzna puenta, że Karol Marks wcale nie miał racji. Ilość nie zawsze przechodzi w jakość. Nie ważna jest ilość instytucji, ale jakość ich działania. Z takim mottem Zarząd w składzie: Mirosław Kolanica - Przewodniczący, Dorota Kecler - zastępca Przewodniczącego, Halina Makowiecka - skarbnik, Marcin Makowiecki - sekretarz i Iwona Bątkiewicz - członek przystępuje do pracy w nowym 2007 roku życząc wszelkiej pomysłowości mieszkańcom gminy Płoty.

TheFrog

Trzebiatowski Ośrodek Kultury
zaprasza

11 stycznia 2007r.
o godz. 17.00

na otwarcie wystawy
przygotowanej przez młodzież z pracowni plastycznej
„BEZ RAM”,
pod kierunkiem Pani Heleny Kaczanowskiej.



Pałac - Galeria Feininger.

Wystawa prezentuje prace młodzieży uczestniczącej w zajęciach plastycznych w Trzebiatowskim Ośrodku Kultury pod kierunkiem P. Heleny Kaczanowskiej - plastyka, nauczyciela sztuki.

W pracowni malarskiej „BEZ RAM” spotkają się raz w tygodniu. Malują, rysują, rozmawiają o sztuce, ale również o swoich radościach i smutkach. Nawet gdy opuszcza ich wena twórcza przychodzą napić się razem herbaty.

Obok zajęć warsztatowych są również zajęcia w plenerze. Powstało dotychczas wiele obrazów przedstawiających Trzebiatów. Chodzą ścieżkami L. Feiningera, artystycznego przewodnika. Ale nie tylko po Trzebiatowie „prowadza” ich Feininger.

W 2003 r. uczestniczyli w plenerach malarskich w Mellingen w Niemczech. Poznali miejsca, które malował L. Feininger, miejsca w których mieszkał i pracował - Erfurt, Weimar. Od 2004 r. są gospodarzami Plenerów Feiningerowskich w Trzebiatowie, goszcząc zaprzyjaźnioną już młodzież z Niemiec.

Wystawa potrwa do 10 lutego 2007

Walne Sparty – przybyły 4 osoby!

Co się dzieje w Sparcie???



(GRYFICE) W dniu 3 stycznia 2007 r., o godzinie 16:30, na stadionie miejskim im. Karola Kucharskiego w Gryficach odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Stowarzyszenia Kultury Fizycznej Miejskiego Klubu Sportowego „SPARTA”.

Pomimo, iż klub ten ma ponoć bardzo wielu kibiców, jakoś nikogo za bardzo nie interesowało podsumowanie jego zeszłorocznych działań. O wyznaczonej godzinie, czyli 16.30 na zebranie stało się 2 członków Stowarzyszenia. W związku z tą „niezwykle wysoką frekwencją” Przewodniczący – prezes Tomasz Malczewski - zarządził półgodzinną przerwę w celu wyznaczenia kolejnego terminu zebrania. O godzinie 17.00 przybyło kolejnych dwóch członków i zostało ono otwarte.

Na początek przewodniczący powitał „wszystkich” zebranych, a następnie przedstawił sprawozdanie

finansowe Zarządu klubu za rok 2006. Kolejnym punktem zebrania, było wystąpienie członka komisji rewizyjnej – Marcina Manturuka – który przedstawił sprawozdanie z działalności tejże komisji. Następnie nastąpiło głosowanie na temat zatwierdzenia sprawozdań Zarządu Klubu, Komisji Rewizyjnej, bilansu rocznego oraz udzielenie absolutorium dla Zarządu Klubu. Uchwała ta została przyjęta jednogłośnie – czterema głosami. Zebranie zakończyło się o 17.30.

Ta frekwencja to skandal!

Taką frekwencją na walnym sprawozdawczym V-ligowego klubu można bez wahania nazwać sportowym skandalem. To wszystko wygląda dość dziwnie. Można powiedzieć, przy tej frekwencji, że Zarząd sam sobie udzielił absolutorium, co nie powinno mieć miejsca. O ile seniorzy Sparty na boisku jakoś sobie radzą, to kompletnie zawodzi w klubie praca wychowawcza, a to ona jest istotą uprawianego w małych miasteczkach sportu, a nie piłka „zawodowa”. Zawodzi praca z dziećmi i młodzieżą. Zawodzą działacze i kibice. Nastąpiła zapaść. Gdzie się podziały miłośnicy gryfickiego futbolu? Było ich przecież wielu. Taka frekwencja powinna dać do myślenia wszystkim, i działaczom i kibicom, jeżeli jeszcze tacy są, co wcale – sądząc po ilości osób – nie jest takie oczywiste. Bycie kibicem to przecież nie tylko bierne oglądanie meczów. (mś)

REKLAMA

90,70 VOX FM GRYFICE

Serwisy lokalne: 8.16, 9.16, 10.03, 11.03, 12.03, 13.03, 14.03, 15.03.

Pogoda lokalna: 8.16, 10.31, 11.31, 13.31, 15.31, 17.31.

Informacje drogowe: 9.16, 10.31, 11.31, 13.31, 15.31.

Giełda pracy: 7.16, 9.46.

Gość Radia Vox: pn-pt 10.10

Puls Powiatu: środa 10.10

Program AA: co drugi czwartek 17.10.

Interwencja: pn-pt 16.10

Infor. Policyjne: co drugi wtorek 10.10

Serwisy Walutowe: pn-pt

Nasze zdrowie: wtorek 17.10

Kulturalniak środa 17.10

Ona i Życie: czwartek 17.10

Bajka na dobranoc: pn-pt 19.35

Głos Ewangelii: niedziela 11.15

Biurowisko Jasnej Góry: niedziela 11.03

Msza Święta z Kościoła WNMP: niedziela 11.30

O polityce przy kawie w Radiu Vox: niedziela 10.05-10.55

GRYFICE UL. 3 MAJA 17

TEL. 091 384 20 36

ANTENA 091 384 49 79

EMAIL: gryfice_voxfm@wp.pl

90,70 VOX FM GRYFICE

Rozkład jazdy PKP

ważny od 10.12.2006 do 8.12.2007r.

Odjazdy:

Szczecin Główny 4.41, 6.13, 10.21, 14.43 (1), 16.19, 19.22
Kołobrzeg 5.20, 8.31, 9.27 (2), 12.38, 15.28, 18.32, 21.34
Bielsko Biała 18.28 (1)

Przyjazdy:

Szczecin Główny 8.31, 12.38, 15.28, 18.32, 21.34, 23.35
Kołobrzeg 4.41, 6.13, 10.21, 14.43, 16.19, 18.28(1), 19.22
Bielsko Biała 9.27 (1)

1 – pociąg pośpieszny, kursuje 23.VI – 02.IX
2 – oprócz 25.XII, 01.I, 08.VI

Uwaga: 10.XII.06 – 10.I.07 pociąg do Kołobrzegu o 21.34 będzie odjeżdżał 10 min. później, a pociąg ze Szczecina Gł. będzie przyjeżdżał 30 min. później!

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach wyrokiem z dnia 12 grudnia 2006 roku sygn. akt IIK 218/06 skazał

Cezarego Krawczyka

ur. 01.07.1942 w ZSRR na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych w ruchu lądowym na okres 4 lat, a także zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie go w prasie lokalnej za przestępstwo z art. 178A§1kk w zb. Z art. 244Kk w zw. z art. 11§2kk, polegające na tym, że w dniu 10 czerwca 2006r. w Trzebiatowie powiatu gryfickiego na drodze publicznej kierował rowerem, nie stosując się do orzeczonego wyrokiem przez Sąd Rejonowy w Gryficach zakazu prowadzenia pojazdów rowerowych w ruchu lądowym, jednocześnie znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. 0,81 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Adres redakcji: Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 091 384 71 53, 0504 042 532

MIESZKANIA

Łobez

■ Zamienię mieszkanie własnościowe bezczynszowe 63 mkw w budynku 4 rodzinnym, wysoki parter garaż własnościowy na domek do remontu, ewentualnie kupię domek do 120 000zł. Tel. 091 397 34 97, 601 065 102

■ Do wynajęcia kawalerka w Łobzie. Tel. 091 397 56 54.

MOTORYZACJA

Łobez

■ Sprzedam Bus Turbo diesel LT 28, rocznik 1994, Opel Kadet Classic 1.6 benzyna. Cena do uzgodnienia. Tel. 091 397 31 16.

NIERUCHOMOŚCI

Drawsko Pom.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 609 311 340.

**Dajesz ogłoszenie do jednej gazety a ukaze się w trzech w tej samej cenie !!!
To się opłaca.**

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Do wynajęcia 2 garaże o wym. 8,4x4,3 m przy ul Niepodległości (obok stacji obsługi samochodów). Tel. 0515 175 821, 091 397 37 98 po 20.00.

■ Do wynajęcia w Łobzie sklep 25 mkw. Tel. 663 768 461.

Gryfice

■ Kupię domek lub 1/2 domku w Gryficach lub okolicach (091) 384 31 44.

USŁUGI

Gryfice

■ Wszelkie prace remontowe (szczególnie stolarskie). Tanio i fachowo wykonam. Nowogard tel. 0913922783 po 18.

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

Drawsko Pom.

■ Videofilmowanie. Tel. 0605 732 267.

INNE

Łobez

■ Sprzedaż perfum markowych. Tel. 601 088 446.

■ 19 grudnia na ulicy Wybickiego (w okolicy bankomatu) zagubiono klucze samochodowe z breloczkiem Hondy. Uczciwego znalazcę proszę o kontakt - nagroda. Tel. 091397 37 30

Gryfice

■ Kempingi, przyczepy, domki holenderskie - tanio. Tel. 0663 493 065.

Drawsko Pom.

■ 48-letni niezależny, dobrze sytuowany po studiach pozna panią też niezależną bez nałogów szukającą (tylko) trwałego związku. Tel 504 321 939.

■ Sprzedam psy rasy owczarek niemiecki 5 miesięczne z rodowodem, rodzice na miejscu. Cena 350 zł. Tel. 604 911 055, 696 593 304

OGŁOSZENIE DROBNE

Łobez
Resko
Dahm
Węgorzyno
Rudowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA

Broje
Gryfice
Kamice
Plety
Rewan
Trzebień

gazeta gryficka

GAZETA POWIATOWA

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowiec
Wierzbawo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

GAZETA POWIATOWA

KUPON

1																				
2																				
3																				
4																				
5																				
6																				
7																				
8																				
9																				

Zlecający.....

Adres.....

Liczba linii..... Cena..... Ilość emisji..... Cena łączna..... Data pierwszej emisji.....

RUBRYKI

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

MOTORYZACJA

INNE

PRACA

NAUKA

Cena linijki ogłoszenia:

druk zwykły.....1 zł

druk pogrubiony...1,50 zł

USŁUGI

Cena linijki ogłoszenia:

druk zwykły.....2 zł + VAT

druk pogrubiony...2,50 zł +VAT

właściwe zaznaczyć

Zareklamuj się w Gazecie Gryfickiej

tel. 0504 042 532

wppp1@wp.pl

www.gazetagryficka.go.pl

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w jednej z redakcji:

Gazeta Gryficka, 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, - tel. (091) 384 71 53

Tygodnik Łobeski, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, - tel. (091) 39 73 730

Tygodnik Pojezierza Drawskiego, 78-500 Drawsko Pom., Pl. Gdański 3, - tel. (094) 36 327 24

Lub przesłać z dowodem wpłaty na Konto: BS Coleniów o/Łobez 04 9375 1038 2600 1919 3000 0010.

POWIATOWY URZĄD PRACY W GRYFICACH
38435-06; 38429-34; www.apraca.pl/szgr
Na dzień 02.01.2007r.

Gryfice:

- ◆ kierowca kat.D.; praca na terenie kraju i za granicą
- ◆ kierowca kat. C+E; wykształcenie wyższe (transport lub logistyka), dobra znajomość j.niemieckiego, mile widziana znajomość j.angielskiego
- ◆ spedytor; dobra obsługa komputera, biegła znajomość j.niemieckiego
- ◆ księgowy; wykształ. średnie, staż pracy min. 3 lata, biegła obsługa komputera, znajomość księgowości, rozliczenia z budżetem, znajomość programów finansowo- księgowych, umiejętność sporządzania sprawozdań finansowych, dyspozycyjność
- ◆ specjalista ds. Nieruchomości; prawo jazdy kat.B, dyspozycyjność pracownik obsługi klienta; dobra znajomość j.angielskiego
- ◆ pracownik biurowy; min. średnie, obsługa komputera
- ◆ przedstawiciel handlowy; min. średnie, doświadczenie mile widziane, prawo jazdy kat.B
- ◆ mechanik samochodowy; wykształ. zawodowe lub średnie, staż pracy 5 lat
- ◆ elektryk samochodowy; wykształ. zawodowe lub średnie, staż pracy 5 lat
- ◆ blacharz samochodowy; wykształ. zawodowe lub średnie, staż pracy 5 lat
- ◆ kierowca kat.C+E; staż pracy min. 2 lata
- ◆ mechanik samochodowy; staż pracy min. 2 lata
- ◆ psycholog; wykształ. Wyższe kierunkowe, mile widziany kurs oligofrenopedagogiki (1 etatu)
- ◆ robotnik budowlany; staż pracy 3 lata
- ◆ operator koparki; staż pracy 2- 3 lata, uprawnienia do obsługi koparki
- ◆ brukarz
- ◆ kierownik budowy; staż pracy min. 4 lata, umiejętność wyceny kosztorysowej
- ◆ murarz- płytkarz
- ◆ ślusarz- spawacz
- ◆ hydraulik; staż pracy min. 4 lata
- ◆ fryzjer
- ◆ lider sprzedaży
- ◆ fryzjer; wykształ. zawodowe
- ◆ operator maszyn i urządzeń metalurgicznych; znajomość czytania planów technicznych, umiejętność spawania i gięcia blachy
- ◆ spawacz elektr.- gazowy; spawanie aluminium i stali
- ◆ fryzjer damsko- męski; wykształ. Zawodowe
- ◆ kierowca kat.B; osoba z Gryfic
- ◆ pracownik biurowy; obsługa komputera, prawo jazdy kat.B
- ◆ piekarz
- ◆ mechanik maszyn
- ◆ kierowca kat.C+E; doświadczenie
- ◆ pilarz; prawo jazdy kat.B
- ◆ sprzedawca; obsługa komputera
- ◆ kierowca kat.C
- ◆ kierowca kat.B- magazynier
- ◆ lakiernik
- ◆ blacharz
- ◆ murarz
- ◆ tynkarz
- ◆ posadzkarz
- ◆ cieśla

- ◆ dziennikarz
- ◆ mechanik maszyn
- ◆ sprzedawca; obsługa kasy fiskalnej
- ◆ dźwigowy; doświadczenie
- ◆ pracownik fizyczny
- ◆ sprzedawca; obsługa komputera
- ◆ magazynier sprzedawca
- ◆ programista; HTML, PHP, CSS
- ◆ przedstawiciel handlowy; wykształ. średnie
- ◆ kierownik budowy; min. średnie, obsługa komputera, uprawnienia
- ◆ specjalista ds. Logistyki i spraw technicznych; średnie lub wyższe, staż min. 2- 3 lata obsługa komputera, prawo jazdy kat.B
- ◆ magazynier; uprawnienia na wózki widłowe
- ◆ tokarz
- ◆ frezer
- ◆ pracownik ochrony
- ◆ kierowca kat.C
- ◆ krojczy
- ◆ szwaczka
- ◆ sprzedawca
- ◆ kierowca kat.C+E
- ◆ kasjer- sprzedawca
- ◆ nauczyciel j.niemieckiego; wykształ. kierunkowe
- ◆ barmanka

Trzebiatów:

- ◆ murarz; wymagane doświadczenie
- ◆ kierownik budowy
- ◆ technolog robót wykończeniowych; praca na terenie kraju
- ◆ cieśla
- ◆ specjalista ds. Reklamy
- ◆ tynkarz
- ◆ dekarz
- ◆ zbrojarz
- ◆ pomocnik do prac budowlanych
- ◆ fryzjer; staż mile widziany
- ◆ dekarz; wykształ. kierunkowe, staż pracy mile widziany
- ◆ instruktor nauki jazdy kat.B
- ◆ kierowca C+E
- ◆ sprzedawca
- ◆ monter telewizji przewodowej; praca w Szczecinie
- ◆ mechanik maszyn

Płoty:

- ◆ spedytor; min. średnie, staż pracy, biegła znajomość j.niem. lub angielskiego
- ◆ stolarz budowlany; wykształ. zawodowe, staż pracy 5 lat
- ◆ spawacz; uprawnienia podstawowe do spawania półautomatem spawalniczym (w osłonie gazów ochronnych)
- ◆ ślusarz- monter
- ◆ mechanik maszyn i urządzeń
- ◆ kierowca samochodu ciężarowego
- ◆ pracownik ogólnobudowlany
- ◆ dekarz
- ◆ murarz
- ◆ zbrojarz
- ◆ brukarz
- ◆ betoniarz
- ◆ księgowy
- ◆ sprzedawca
- ◆ kierownik budowy; wykształ. wyższe
- ◆ operator
- ◆ piekarz.



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Rowerzyści bez pozwoleń

(Trzebiatów) 27 grudnia zatrzymano Sylwestra A., lat 27, mieszkańca powiatu gryfickiego, który kierował rowerem pomimo zakazu Sądu.

(Gryfice) 27 grudnia zatrzymano Marka S., lat 35, mieszkańca Gryfic, który kierował rowerem pomimo zakazu Sądu.

(Roby) 28 grudnia zatrzymano Wiesława F., lat 52, mieszkańca powiatu gryfickiego, który kierował rowerem pomimo zakazu Sądu.

Znieważył funkcjonariuszy

(Trzebiatów) 30 grudnia zatrzymano Artura G., lat 21, mieszkańca powiatu gryfickiego, który znieważył słowami obelżywymi umundurowanych funkcjonariuszy policji oraz utrudniał im wykonywanie czynności służbowych.

Napadł na policjanta

(Prusinowo) 31 grudnia zatrzymano Tomasza Ś. lat 25, mieszkańca powiatu gryfickiego za dokonanie czynnej napaści na umundurowanego funkcjonariusza Policji podczas przeprowadzanej interwencji.

Wulgarnie do policjanta

(Pobierowo) 1 stycznia zatrzymano Michała K., lat 20, mieszkańca Szczecina, za znieważenie słowami wulgarnymi umundurowanego funkcjonariusza Policji podczas przeprowadzanej interwencji.

Sylwestrowa napaść

(Truskolas) 1 stycznia podczas

trwającej imprezy sylwestrowej Paweł B., lat 28, mieszkaniec Gryficz nieustalonej przyczyny ugodził ostrym narzędziem w okolicy pleców Pawła S., który doznał rany ciętej oraz wewnętrznych obrażeń ciała i przebywa na Oddziale Chirurgicznym.

NAPROMILOWANI

(Trzebiatów) 28 grudnia zatrzymano Tadeusza Ć., mieszkańca powiatu gryfickiego, który kierował rowerem pod wpływem alkoholu – 0,26 ‰.

(Roby) 28 grudnia zatrzymano Wiesława W., mieszkańca powiatu gryfickiego, który kierował rowerem pod wpływem alkoholu – 0,10 ‰.

(Nowielice) 30 grudnia zatrzymano Annę R., mieszkańca powiatu gryfickiego, który kierował samochodem osobowym marki VW pod wpływem alkoholu – 1,56 ‰.

(Trzebiatów) 31 grudnia zatrzymano Krzysztofa K., mieszkańca Trzebiatowa, który kierował samochodem osobowym marki Fiat Tipo pod wpływem alkoholu – 2,24 ‰.

(Stołąż) 31 grudnia zatrzymano Mariusza R., mieszkańca powiatu gryfickiego, który kierował samochodem osobowym marki VW pod wpływem alkoholu – 0,80 ‰.

(Przybiernowo) 31 grudnia zatrzymano Michała W., mieszkańca powiatu gryfickiego, który kierował samochodem osobowym marki Deaewoo pod wpływem alkoholu – 0,44 ‰.

(Czaplin Wielki) 31 grudnia zatrzymano Jacka W., mieszkańca powiatu gryfickiego, który kierował samochodem osobowym marki Fiat pod wpływem alkoholu – 1,06 ‰.

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach wyrokiem z dnia 13 grudnia 2006 roku sygn. akt VIK 790/06 skazał

Augustyna Popielucha

ur. 20.01.1965 w Płotach na karę 12 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie, orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych w ruchu lądowym na okres 6 lat, zasądzone świadczenie pieniężne na rzecz Fundacji Na Rzecz Osób Poszkodowanych w Wypadkach Komunikacyjnych Mieleno- Unieście w kwocie 300 złotych, a także zarządzone podanie wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie go w prasie lokalnej za przestępstwo z art. 178a§2kk, polegające na tym, że w dniu 24 września 2006r. około godz. 18.40 w miejscowości Potuliniec gm. Płoty kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości sięgającym 1,49 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.



998 STRAŻ W AKCJI

Strażackie nosze

27 grudnia 2006r. o godz. 8:52 w Gryficach, na ul. E. Orzeszkowej, strażacy pomagali Pogotowiu z zniesieniu pacjenta. Działania PSP Gryfice polegały na pomocy w zniesieniu chorego mężczyzny z I piętra budynku mieszkalnego w celu przewiezienia do szpitala. Wąskie i strome schody utrudniały bezpieczne przetransportowanie pacjenta do karetki.

Zabójczy pożar

27 grudnia 2006r. o godz. 9:16 w Płotach na ul. Spacerowej wybuchł pożar mieszkania w budynku wielorodzinnym. Działania Straży polegały na zabezpieczeniu miejsca pożaru, podaniu prądów wody, przeszukaniu pomieszczeń i oddymieniu mieszkania. Przed przyjazdem Straży z mieszkania zostały wyniesione zwłoki dwóch mężczyzn. W akcji brały udział dwa zastępy OSP Płoty i dwa zastępy PSP Gryfice.

Podpalenie na oddziale psychiatrycznym

28 grudnia 2006r. o godz. 2:29 w szpitalu w Gryficach przy ul. Niechorzkiej wybuchł pożar na oddziale psychiatrycznym. Po przyjeździe SP na miejsce zdarzenia stwierdzono pożar w jednej z sal oddziału psychiatrycznego. Pożar ugasił personel przed przybyciem Straży na miejsce zdarzenia. Poparzeniu uległ pacjent oddziału. Działania Straży polegały na zabezpieczeniu miejsc zdarzenia, przewietrzeniu wszystkich sal oddziału psychiatrycznego, pomocy personelowi medycznemu w transporcie poparzonego pacjenta na oddział oparzeniowy, sprawdzeniu przy pomocy miernika gazów (na obecność tlenu węgla) całego piętra oraz piętra poniżej. Na miejsce zdarzenia przybyła Policja, technicy policyjni oraz ordynator Oddziału Psychiatrycznego. Ordynator

wspólnie z oficerem dyspozycyjnym KP PSP Gryfice podjęli decyzję o ewakuacji całego oddziału psychiatrycznego na inne oddziały. Miejsce zdarzenia przekazano ordynatorowi oraz Policji, którzy podejmą decyzję o ewentualnym powrocie chorych na oddział po zbadaniu przez Sanepid, na obecność innych gazów, których nie mógł wykryć miernik JRG Gryfice. Spaleniu uległo łóżko oraz okopczeniu uległa sala. W działaniach brały udział 3 zastępy z JRG PSP Gryfice.

Wpadł do rowu

28 grudnia 2006r. o godz. 7:22 w Wicimicach samochód wpadł do rowu. Po przyjeździe SP na miejsce zdarzenia i przeprowadzonym rozpoznaniu stwierdzono, że na zakręcie samochód osobowy wpadł do rowu i przewrócił się na bok. W wyniku zdarzenia jedna osoba została lekko ranna i przekazana została przybyłemu Pogotowiu Ratunkowemu. Działania SP polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu zasilania w aucie oraz pomoc Policji w kierowaniu ruchem drogowym. W działaniach brał udział zastęp z OSP Płoty.

Zjechał z drogi

30 grudnia 2006r. o godz. 8:03 w Lisowie zgłoszono wypadek samochodowy. Po przyjeździe SP na miejsce zdarzenia i przeprowadzonym rozpoznaniu stwierdzono, że samochód osobowy marki Peugeot 1007 wpadł do rowu i przewrócił się na bok. Poszkodowane zostały dwie osoby (stan dobry – liczne otarcia i zadrapania). Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatora, uprzątnięciu jezdni, neutralizacji oleju i płynów eksploatacyjnych, które wyciekły z pojazdu oraz udzieleniu pomocy przedmedycznej poszkodowanym do czasu przybycia Pogotowia Ratunkowego na miejsce zdarzenia. W działaniach brał udział zastęp z JRG PSP Gryfice oraz zastęp z OSP Płoty.

Cofka w rurze

30 grudnia 2006r. o godz. 8:20 w Rogozinie prawdopodobnie wybuchł pożar sadzy w kominie (wyczuwalny dym w mieszkaniu). Po przyjeździe SP na miejsce zdarzenia i przeprowadzonym rozpoznaniu stwierdzono pękniętą rurę przedłużającą komin. W wyniku tego doszło do tzw. cofki. Rurę zdemontowano i powiadomiono o całym zdarzeniu ZBK w Trzebiatowie, który ma wysłać ekipę na miejsce zdarzenia w celu wymiany rury. W działaniach brał udział zastęp z OSP Trzebiatów.

Zapaliła się sadza

30 grudnia o godz. 17:10 w Gryficach na ul. Polnej wybuchł pożar sadzy w kominie. Działania SP polegały na wygaszeniu pieca, rozebraniu kilku dachówek, aby dostać się do komina oraz założeniu siata kominowego. Poczekano do wypalenia. Miejsce zdarzenia przekazano właścicielowi i zakazano użytkowania przewodu kominowego do czasu uzyskania pozytywnej opinii przez uprawnionego kominiarza. W działaniach brał udział zastęp z JRG PSP Gryfice.

Pożar w kominie

30 grudnia 2006r. o godz. 20:43 w Sadlnie, gm. Trzebiatów, wybuchł pożar sadzy w kominie. Działania straży polegały na wygaszeniu w piecu oraz przejrzaniu przewodu kominowego. W działaniach udział brał zastęp PSP Gryfice oraz dwa zastępy OSP Trzebiatów.

SKUTKI NOWOROCZNEJ WICHURY

31.12.2006r. o godz. 07:37 na trasie Gryfice - Barkowo usuwano drzewo z drogi. W działaniach brał udział zastęp z PSP Gryfice.

31.12.2006r. o godz. 07:35 na trasie Trzebiatów – Gołańcz Pom. usuwano drzewo z drogi. W działaniach brał udział zastęp z OSP Gołańcz Pom.

31.12.2006r. o godz. 11:25 w Czarnem gm. Płoty usuwano drzewo z drogi. W działaniach brał udział zastęp z OSP Płoty.

31.12.2006r. o godz. 11:28 w Lubieszewie gm. Gryfice usuwano drzewo z drogi. W działaniach brał udział zastęp z PSP Gryfice.

31.12.2006r. o godz. 11:32 Trzeszynie gm. Karnice usuwano drzewo z drogi. W działaniach brał udział zastęp z OSP Karnice.

31.12.2006r. o godz. 13:21 w Sikorach gm. Gryfice usuwano drzewo z drogi. W działaniach brał udział zastęp z PSP Gryfice.

31.12.2006r. o godz. 18:23 w Prusinowie gm. Gryfice usuwano drzewo z drogi. W działaniach brał udział zastęp z PSP Gryfice.

31.12.2006r. o godz. 08:03 w Niechorzu na ul. Bursztynowej usuwano drzewo z drogi. W działaniach brał udział zastęp z OSP Niechorze.

31.12.2006r. o godz. 08:16 w Smoleńcinie gm. Gryfice usuwano drzewo z drogi. W działaniach brał udział zastęp z PSP Gryfice.

31.12.2006r. o godz. 08:34 w Trzebuszu gm. Trzebiatów usuwano drze-

wo z drogi. W działaniach brał udział zastęp z OSP Trzebiatów.

31.12.2006r. o godz. 08:41 w Popielu gm. Gryfice usuwano drzewo z drogi. W działaniach brał udział zastęp z PSP Gryfice.

31.12.2006r. o godz. 08:57 w Rewalu na ul. Klifowej usuwano drzewo z drogi. W działaniach brał udział zastęp z OSP Niechorze.

31.12.2006r. o godz. 10:06 w Gryficach na ul. Piłsudskiego usuwano drzewo z drogi. W działaniach brał udział zastęp z PSP Gryfice.

Porwał dach

31.12.2006r. o godz. 10:20 w Gryficach na ul. Sienkiewicza zabezpieczono zerwane arkusze blachy na dachu budynku magazynowego w szkole podstawowej nr 4 w Gryficach. W działaniach brał udział zastęp z PSP Gryfice.

Strażacka ochrona

31 grudnia 2006r. o godz. 23:36 w Gryficach na ul. Plac Zwycięstwa zabezpieczono imprezę masową. 2 zastępy z JRG PSP zabezpieczyły pokaz sztucznych ogni z okazji zabawy sylwestrowo - noworocznej. W czasie zabezpieczenia strażacy udzielili pomocy przedmedycznej osobie poszkodowanej (uraz łuku brwiowego) do czasu przybycia Pogotowia Ratunkowego na miejsce zdarzenia. Poszkodowanego przekazano załodze karetki.

Zapalił się śmietnik

01.01.2007r. o godz. 2:06 w Gryficach na ul. Ks. Ruta wybuchł pożar śmietnika. Działania Straży polegały na ugaszeniu śmietnika prądem wody. W działaniach brał udział zastęp z JRG PSP Gryfice.

Drewniana przeszkoda

01.01.2007r. o godz. 3:55 na trasie Gryfice – Barkowo drzewo przewróciło się na jezdnię. Działania SP polegały na usunięciu drzewa z drogi na pobocze przy pomocy pilarki. W działaniach brał udział zastęp z JRG PSP Gryfice.

Niebezpieczna plama

01.01.2007r. o godz. 10:30 w Kołomąciu, gm. Gryfice, zgłoszono plamę oleju na drodze. Działanie SP polegało na usunięciu dużej plamy oleju, która znajdowała się na drodze i stwarzała duże zagrożenie pojazdom poruszającym się drogą. W prowadzonych działaniach brał udział zastęp z PSP Gryfice.

Wywrotka drzewna

01.01.2007r. o godz. 10:45 w Ościęcinie powalone drzewo na drodze stwarzało zagrożenie dla poruszających się po niej pojazdów. Przy użyciu spalinowych pił drzewo pocięto na kawałki i usunięto na pobocze drogi. W prowadzonych działaniach brał udział zastęp z OSP Ościęcina.

Konar na drodze

01.01.2007r. o godz. 14:35 na trasie Zaleszczyce – Rybokarty przeprowadzono działania SP, które polegały na usunięciu konaru drzewa z drogi na pobocze. W działaniach brał udział zastęp z JRG PSP Gryfice.

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach wyrokiem z dnia 07 grudnia 2006 roku sygn. akt IIK 271/06 skazał

Antoniego Wiereńko

ur. 06.05.1947 w Rogozinie na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych w ruchu lądowym na okres 6 lat, zasądzone świadczenie pieniężne na rzecz Fundacji Na Rzecz Osób Poszkodowanych w Wypadkach Komunikacyjnych Mielno- Uniesienie w kwocie 300 złotych, a także zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie go w prasie lokalnej, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza skazanemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 03.10.2006r., przyjmując że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy jednemu dniowi kary pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 178a§2kk w zb. Z art. 244Kk w zw. z art. 11§2kk, polegające na tym, że w dniu 26 czerwca 2006r. w Trzebiatowie na ul. Parkowej na drodze publicznej kierował rowerem, nie stosując się do orzeczonego wyroku sygn. akt VIK 11/06 przez Sąd Rejonowy Wydział Grodzki w Gryficach zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych w ruchu lądowym, jednocześnie znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. 1,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

KRZYŻÓWKA 01

JAZZRZA OZDOBNY KAK TUS	HANDLOWE CENTRUM LONDYNU	PRYMAS POLSKI DO 1948 R.	AMBONA MECZECIE DOPŁYW WARTY	ŻOŁNIER- SKA SKARPETA	COŚ CO KUSI...	JAPOŃSKI MOTOCYKL	GENERAŁ TWÓRCA DAS WALGIERII
	21		19		29	KRAN	PRZĘDZA JEDWA BNA
JEZIORO W ROSI		1		11	ULEWA I GROMY STĘPKA		7
PORT W LIBII					22	IMIE MĘSKIE 21.X.	26
				ŻÓŁTY BU CIK Z POWIE ŚCI			27
MIĘKKI METAL	PRACUJE W LESIE			8		2	SYN EWY
MADRY TO ON NIE JEST		OBLEŚNY BOŻEK	TROFEUM		RZUT	PLATKI Z NIEBA	KRZEW PARKOWY
			OGON CIETRZEWA				DOBRY NASTRÓJ
23							SIĘ A SZAMANA
STOP ZNAHY LOTNIKOM		NAMIOT APACZOW					
					3	IMIE ŻEŃSKIE	
		5			STAN W USA		
TURECKI DOSTOJ- NIK		PORWA- NIE SZLACH CIANKI					
				14		ROŚNIĘ- CIE CIASTA	
KIERUNEK JAZZU LUB TANIEC	SZOZDA		GŁOSKA		MATKA KAIHA W KINIE BIAŁY	WOLFGANG AMADE- USZ	PRZODEK WIOLON- CZELI
	PERIOD		LASEK				LEŚNY GOŁĄB
				30			
KADR					16	TOMASZ FILARETA	
						PIEŚŃ TRUWERA	24
							PAPUGA
PIÓRO CZAPLI (OZDOBA)				10	SZALONA KOCHANKA ZEUSA		13
							15
			RZEWIEŃ				
20							
PASTWA							
UBIÓR NA POKAZ						WYSPA ODYSA	
							12

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

PODPOMIEDZI: HLOND, ILMEN, MIMBAR, GAMBA, LAMIA, RAPT

L.M.M.

Rozwiązanie: przysłowie polskie.

REKLAMA

Felmax
WYROBY HUTNICZE

Polecamy
Stal w szerokim asortymencie
Promocja na stal przez cały rok
zbrojeniową i profile zamknięte

"Felmax Stal"
został przeniesiony do POM-u

NOWOGARD 72-200
ul. Boh. Warszawy 71
tel./fax 091 39 22 915

P.P.H.U. Agromarket
Wiewiecko 36c
73-155 Węgorzyno w Wiewiecku SP. Z O.O.
tel. 091 397 17 77; fax 091 397 11 44; e-mail: agromarket@inet.pl

**Kompleksowa obsługa
rolnictwa**

Oferujemy:

- nawozy mineralne
- mieszanki nawozowe
- środki ochrony roślin
- maszyny rolnicze, części zamienne
- serwis maszyn rolniczych
- usługi transportowe, skup i sprzedaż zbóż



McCORMICK



TECHNIKA OKIENNA

P.P.H.U.
Selmont
Mariusz Żurek Sp. z o.o.

REHAU®



SZYBY U-1,0

TWÓJ PRODUCENT:

OKIEN I DRZWI PCV

BIURO OBSŁUGI KLIENTA
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice tel. (091) 384 56 15

HUMOR TYGODNIA

- Synku, jesteś taki niegrzeczny, weź przykład z tatusia
- Mamo, ale tata siedzi w więzieniu...
- Tak, ale niedługo wyjdzie za dobre sprawowanie!

Do domu klienta apteki dzwoni aptekarz:

- Dzień dobry, przepraszam, że pana niepokoję, ale zaszła pomyłka przy wczorajszym zakupie.
- Tak? A co się stało?
- Kupował pan tymianek dla teściowej, a my omyłkowo wydaliśmy cyjanek.
- No i jaka to różnica?
- Cztery pięćdziesiąt.

Po kilkumiesięcznej znajomości blondynka pyta swego wybranka:

- Znamy się już tak długo. Czy nie powinieneś przedstawić mnie swojej rodzinie?
- Jaksobie życzysz. Ale w tym tygodniu to jest niemożliwe. Żona z dziećmi wyjechała do teściów.